Nr. 131. Kraków, Niedziela 11 Czerwca 1893. Rocznik XII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa ul. Grodzka.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 ct od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Kraków, *10 Czerwca.*

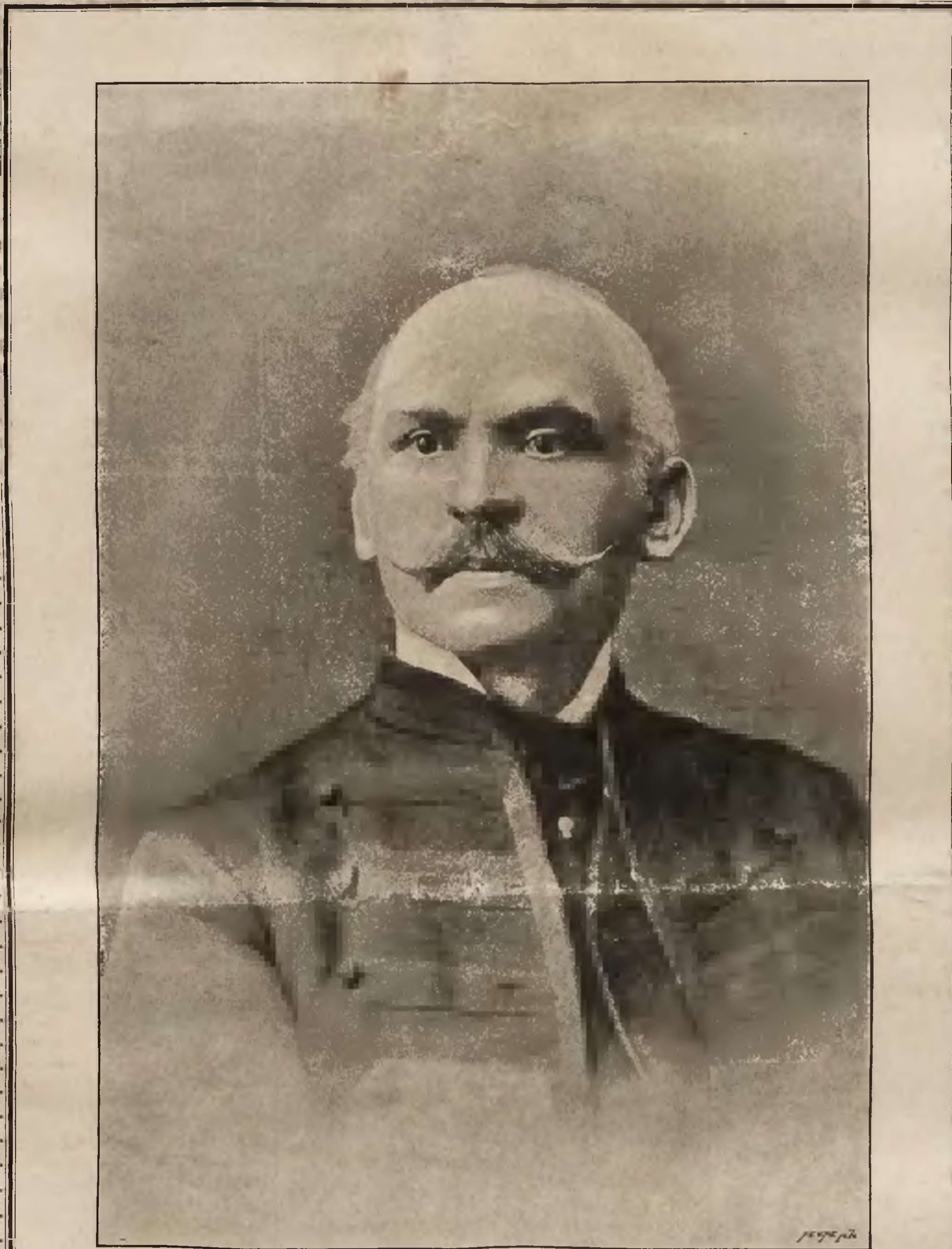
Mało co więcej, niż przed dwoma laty, obchodził naród setną rocznicę wiekopomnej Konstytucyi 3 maja, która lud wiejski wzięła pod opiekę prawa powszechnego i zapewniała mu podniesienie powolne do zupełnego zrównania go ze stanem panującym, nie przez gwałtowne poniżenie stanów dotąd wyższych do poziomu niższego, lecz przez stopniowe podwyższanie warstw mieszczańskich i ludowych. Niestety to się nie udało, — ale pozostało przykazaniem, obowiązującem dalsze pokolenia.

I nie brakło ludzi, którzy pragnęli sumiennie spełnić to przykazanie choćby z ofiarą własnego majątku, a nawet życia, bo w tej ofierze upatrywali jedyny środek odrodzenia narodu i wskrzeszenia Ojczyzny. Z tych pragnień wynikły różne zbrojne powstania; skutek ich bywał zawsze bolesny, bo właściwego celu nie udawało się w całej pełni osiągnąć. Jednakowoż nic nie uprawnia do tracenia nadziei w odrodzenie narodu, — a wszystko co się czyni, zmierza ostatecznie do tego celu.

Jednym z najwytrwalszych pracowników na tem polu, w tej intencyi i w tym kierunku był właśnie śp. T. Lenartowicz. Jego to jako nieustraszonego wyznawcę tej zasady, jako wytrwałego przyjaciela ludu siermiężnego, który należy podnieść na wyżynę, na której poczułby się być obywatelem polskim, tego lirnika czy grajka zwanego mazowieckim, który pieśniami swojemi pragnął ten ukochany lud polski rozrywać w smutku, pocieszać w zwątpieniu, zachęcać do wytrwałości, pokrzepiać jego otuchą i podnosić na wyżynę, z której jest pogląd na ogół spraw narodowych, — tego serdecznego i przezacnego obywatela mamy złożyć w grobie zasłużonych.

Nie wyszedł on z ludu, ale wśród ludu się wychował; — od ludu wziętym, prześlicznym, udoskonalonym i uszlachetnionym sposobem wyrażenia się przemawiał do całego narodu i tem wyróżnił się od tych, którzy do ludu chcieli i chcą trafić wyobrażeniami i mową klas oświeconych, przez co stają się niezrozumiałymi.

W słowach prostych, niewyszukanych, ale ujętych w formę pozornie prostą, lecz w prostocie swej nadzwyczaj misterną, śpiewał — jak polne ptaki śpiewają, mili zarówno dla ludu siermiężnego pracującego na roli, jak dla mieszczucha, gdy ten po ciężkiej pracy po za miastem szuka wytchnienia. A śpiewał o rzeczach, które cały naród przejmują do głębi.



TEOFIL LENARTOWICZ.

Pieśni jego stały się ogniwem, którem złączył warstwę ludu z warstwą wykształconą. Zewnętrznie prosta, a w istocie nader misterna i wydoskonalona forma od ludu zapożyczona, a istotne dążenie, zrozumiałe przedewszystkiem warstwie wyższej i wykształconej — dwa te momenta złożyły się razem na to, aby z Lenartowicza uczynić poetę, który zarówno u ludu, jak u warstw wyższych może znaleźć słuchaczy i wielbicieli, bo do wyższej warstwy narodu umiał przemówić językiem ludu, a ludowi śpiewać o ideale, którego świadomość tkwi w wyższej warstwie narodu...

Przez to stał się kitem zespalającym warstwy, które stały przeciw sobie wrogo, bo się wzajemnie nie rozumiały, ze szkodą wzajemną i wspólną.

Z pobudki zrodzonej w roku, zwanym „wiosną narodów“, opartej na głębokiem przekonaniu, że tylko z ludu można zaczerpnąć siły do odrodzenia czy wskrzeszenia narodu, wynikają wszystkie jego utwory. Miłość Ojczyzny, nie szlacheckiej, nie mieszczańskiej nie chłopskiej, lecz jednej, wspólnej jak matki rodzonej, całej i nierozdzielnej ani granicami politycznemi, ani różnicami stanowemi, była jego wyznaniem. Kochał ją za przeszłość taką, jaka była bez względu na powodzenia lub klęski, nie badając, czyją zasługą są powodzenia, a czyją winą klęski, bo i w powodzeniach i w klęskach wszystkie dzieci wspólnej matki jednakowy miały udział, chociaż bez jednakowej świadomości. A nadewszystko kochał ją taką, jaką mieć pragnął w przyszłości i dla jakiej pracował.

W poglądach swych był stałym, - bo one nie wypłynęły z chwilowego wrażenia i dlatego też nie naginały się do potrzeb chwilowych; — w poglądach tych był głębszym od wielu głośnych polityków, tak tych, którzy nie zapomnieli fałszywego i nadużywanego hasła: „wszystko dla ludu, nic przez lud“, jak i tych, którzy gorączkowej niecierpliwości swojej chcąc dogodzić, radziby cały lud poruszyć od razu bez przygotowania i stać się jego hetmanami.

Według jego przekonania należy przedewszystkiem podnieść lud do świadomości narodowej i do zrozumienia obowiązków względem całości, której jest częścią i obudzić w nim miłość.

Na dzień pogrzebu.

Oby raz jeszcze zobaczyć Tę jasną!
A potem niechaj oczy mi zagasną,
Niech się burzliwe uspokoi łono,
I niech mnie w skrzynkę położą zieloną.
Na sen mi wieczny dajcie Jej obrazek
W te wyschłe ręce, martwe, nieruchome,
I zaśpiewajcie nuty mi znajome.
I w martwe słuchy nakładźcie mi skazek,
A potem niech już nad mą domowiną
Nieczułe gwiazdy błyszczą się i płyną;
Ja będę marzył w moim śnie wieczności
O Jej jasności, mękach i piękności.

Teofil Lenartowicz.

(Wiersz niedrukowany. *Przyp. Red.*)

TEOFIL LENARTOWICZ.

(Dokończenie).

Tych kilka faktów dziejowych Lenartowicz rozszerzył, uogólnił i patryotyzm uczynił jedną ze znamiennych, a pięknych stron ludu polskiego. Bezwątpienia, robił on to z całkowitą świadomością istotnego stanu rzeczy. Nie można przypuszczać, iżby nie wiedział, jak daleko ten chłopski patryotyzm sięga, kiedy, w jakich warunkach i z jaką siłą się objawiał, i żeby trudząc siebie i drugich podnosił do wysokości ogólnego znaczenia to, co raczej sporadycznym i przypadkowym było objawem. Nie; taka zła wiara mści się zawsze na pisarzu, a szczególniej na poecie, który jeśli nie jest szczerym, jeśli głosi to, w co sam mocno nie wierzy, to głos jego natychmiast ten brak silnego przekonania zdradzić przed drugimi musi. Z tonu zaś, jakim pieśń Lenartowicza się odzywa, widać, że on w ten chłopski patryotyzm wierzył, że miał to szczere przekonanie, że chłop był nieraz bardzo dobrym patryotą, a mógłby nim być zawsze, gdyby znalazł był dla siebie w przeszłości korzystniejsze warunki społeczne. Wrodzone przywiązanie, jakie chłop ma do swej ziemi i swych stron rodzinnych, z pokolenia na pokolenie przechodzące tradycyjnie gorące przywiązanie do swej wiary — to bezwątpienia dwa niezaprzeczone uczucia, które ten lud posiada, a które podniesione do wyższego nastroju, wpojone w umysł ludu, jako wszech-ludzka idea, mogłyby z czasem wykrzesać z jego duszy uczucie miłości Ojczyzny i obywatelskie poczucie.

Poezya Lenartowicza, jak to mówiliśmy już dawniej, od samego początku, od swego zarania, wzięła to sobie za najgłówniejsze właśnie zadanie. Jak uszlachetniał w ludzie wiejskim uczucie estetyczne, kreśląc urocze obrazy najbliższej mu przyrody, jak podnosił i wzmacniał w nim jego uczucia i pojęcia religijne, tak samo, z większym jeszcze naciskiem, idealizował w nim jego przywiązanie do kraju i patryotyzm, aby tym sposobem uczucie to w niego wpoić, spotęgować i naturalną potrzebą duszy uczynić. W różnych chwilach i okolicznościach widział i znajdował Lenartowicz ten chłopski patryotyzm: z gorącem przywiązaniem do Polski odzywają się u niego i wiarusy Napoleońskie, którzy z kurnych chat w daleki świat poszli; i te dziarskie chłopcy 31 roku, ci flisacy i kowale wiejscy, którzy i na placu bitwy i na Wiśle i w lesie, gdzie tylko wroga dopadli, za krzywdy swoje sowicie mu odpłacali; i ci powstańcy 63 roku, którzy na głos Lelewela-Borelowskiego pod chorągiew narodową się garnęli. Ale najpiękniej, z najszczerszem natchnieniem odmalował on protoplastów chłopskiego patryotyzmu, których w Bitwie Racławickiej najpopularniejszy z wodzów polskich powiódł do zwycięstwa. Wiersz ten, na małą skalę podobno jedyna u nas chłopska epopeja, dająca jak piosenka na nutę krakowiaka się wyśpiewać, jest najpiękniejszą gloryfikacyą patryotycznych uczuć naszego ludu.

Poeta z zupełną bezwątpienia świadomością nawet głównego bohatera tego dnia, nawet Kościuszkę, nieco w głąb usunął, a na pierwszym planie postawił cały tłum tych ochotników, biorących za kosy dla obrony swej ziemi, a pomiędzy nimi, jako wybitniejsze postacie tych zuchów, zdobywających po pierwszym strzale armaty: Stacha Swistackiego i Bartosza Głowackiego i tego stuletniego ślepego Wójta, co nie mogąc już w inny sposób służyć sprawie, naprowadza żołnierzy Kościuszki na drogę, którą łatwiej podejść do nieprzyjaciela i gorącą modlitwą modli się o powodzenie polskiego oręża:

Wbił kolana w grząską ziemię,
Ręce wzniósł w niebiosy,
I na oczy pociemniałe,
Co nie widzą słońca,
Na te smutne oczy białe,
Wyszła łza gorąca....
Dwu ramiony podniesiony,
Jakby skrzydły dwiema,
Zdał się białym orłem polskim,
Co dziś mowy nie ma,
I przygarniał pożółkłemi
Dłońmi wietrzyk polny,
I brzęk szabli narodowej
I głos pieśni wolnej....

* * *

Z takiem to „dobrem słowem“, jak sobie to na początku swej drogi był zapowiedział, szedł Lenartowicz do „kurnych chat“ i „starych dworców“, „bijąc ciągle w jeden ton, bijąc w miłość i żal“ za winy przeszłości i po wolności stracie. Głos jego uprzejmie i ze czcią wszelaką przyjęty został przez tę część narodu, do której dotychczas on się mógł dostać. Dzisiaj, gdy już poeta nie żyje, wdzięczni rodacy, jako najpiękniejsze jego tytuły do sławy i pamięci potomnych, ryją mu na sarkofagu tytuły tych właśnie jego utworów, które on o ludzie i dla ludu wyśpiewał: „Polska Ziemia“, „Lirenka“, „Zachwycenie“, „Błogosławiona“ i „Bitwa Racławicka“. Niewątpliwie też są to najpiękniejsze i najwonniejsze liście w tym wieńcu zasługi, jaki on własną swą ręką sobie uplótł. Nie stanowią one całego jego dorobku literackiego, przeciwnie: ledwie mniejszą część tego, co napisał. Prócz pieśni ludowych tworzył on wiele innych jeszcze rzeczy. Sięgał czasem w przeszłość i bliższą i bardzo daleką: po kilkakroć powracał do Kościuszki, Jana III. i Napoleona, jako najukochańszych swoich bohaterów miecza i wojennej sławy; po przez różne chwile dziejów narodowych, przez świetne walki Zygmuntów i żelazne czasy Bolesławów, zapuszczał się aż w mglistą przeszłość bajecznych dziejów do Kraka i Wandy. Dając folgę swemu religijnemu uczuciu, pisał legendy, jak naprzykład tę piękną legendę o św. Franciszku de Paula. Czasem zdawał sprawę z artystycznych wrażeń, jakiemi go poiła klasyczna ziemia Italii, na której tyle lat przeżył. A wreszcie (bez czego u niego obejść by się nie mogło), do końca życia odczuwał wszystko to, co się z jego ukochaną Polską i w jego ukochanej Polsce działo, i ślady tych krótkich chwil nadziei, a długich boleści i żalów, pozostały na kartach, przez niego napisanych. Wszystkie te utwory, jakiegokolwiek są rodzaju, czy wcześniejsze, czy późniejsze, z jego ludowemi pieśniami to mają wspólnego, że je przenika równie gorące, patryotyczne uczucie poety, i że nawet w mniej udałych znać zawsze biegłego artystę z wyobraźnią twórczą i panującego dzielnie nad formą i językiem.

Zapewne z tego powodu, że w tym drugim rodzaju mamy bardzo wielu równych, a nawet i wyższych od Lenartowicza poetów, jego historyczno-rycerskie rapsody, jego szlacheckie gawędy, jego legendy i artystycznemu uczucin poświęcone utwory nie doszły w opinii ziomków do tego znaczenia, co ludowe jego pieśni. Jakkolwiek wszędzie wybitny poeta i znakomity pisarz, Lenartowicz przejdzie do potomności takim, jakim go już w życiu powszechnie zwano: lirnikiem i śpiewakiem ludowym. Chwała zaś jego stałaby się tem większą, zasługa jego tem więcej by urosła, gdyby losy pozwoliły dojść jego pieśni wcześniej czy później do tych, dla których on przedewszystkiem „głos swój trudził“. Ale to nie zależy już od niego; to zależy od dziś i jutro żyjących. Tych powinnością postarać się o to, by pieśni tego „ludowego śpiewaka“ przeszły do ludu. Zyska na tem pod każdym względem lud, bo otrzyma strawę duchową prawdziwie posilną i zdrową; zyskać na tem może ogół, bo mu przybędzie więcej ludzi, uszlachetnionych przez miłość natury, Boga i Ojczyzny.

Adam Bełcikowski.

Jako niestrudzonego przodownika w tej pracy, jako wspaniały i zachęcający przykład, jako jednego z najserdeczniejszych witamy go na ziemi ojczystej i składamy z czcią w grobie zasłużonych.

Korespondencya „Nowej Reformy".

***Praga**, 9 czerwca.*

(*L*) Według wywodów *Vaterlandu* zanosi się na ważną zmianę w polityce wewnętrznej a szczególnie w sprawie czeskiej. Nie będzie zbyt śmiałem twierdzenie, że podobna chwila nie łatwo się powtarza. Rozważywszy wszelkie okoliczności, dojdzie się do wyniku, że zbliża się chwila załatwienia prawno-politycznej sprawy czeskiej.

Na nową ugodę, na podstawie zupełnego równouprawnienia, nasi sąsiedzi niemieccy nie zgodzą się nigdy, o ile sądzić można z różnych wskazówek i oświadczeń w dziennikach. Ale dla wszystkich Słowian w Austryi nadeszła chwila, w której program prawno-polityczny czeski we wszystkich jego punktach powinni poprzeć. Przywrócenie prawa politycznego Czech nie omieszka wywrzeć zbawiennego wpływu na ułożenie się stosunków dla wszystkich Słowian pomyślnie. Zadowolenie Słowian zachodnich oddziała korzystnie na wszystkich Słowian wschodnich. Zważywszy to, musi się zaznaczyć, że narody słowiańskie, któreby odmówiły poparcia Czechom, lub zachowały się obojętnie, popełniłyby ciężki błąd polityczny i grzech na szkodę własnej przyszłości. Z drugiej strony przez uznanie i wykonanie czeskiego prawa państwowego powstałby dla Austryi potężny filar w stosunkach z zachodem.

Nad tą sprawą należy się zawczasu dobrze zastanowić.

Przegląd polityczny.

***Kraków**, 10 czerwca.*

Brutalna napaść, jakiej na naczelniku kościoła ruskiego w Galicyi, ks. metropolicie Sembratowiczu, dopuściła się w Wiedniu garstka młodzieży ruskiej, nietylko wywołała słuszne oburzenie, ale otworzy oczy zaślepionym, którzy dotąd nie widzieli i nie wiedzieli, jak głęboko sięgła niechęć pewnej części Rusinów przeciw unii religijnej z kościołem rzymskim i przeciw temu wszystkiemu, co inna część Rusinow czyni, aby bronić odrębności narodu ruskiego od rosyjskiego, a Galicyę wschodnią od zaboru. Naród ruski bowiem obok polskiego jest — jak to nareszcie zaczęto uznawać — jednym z najpotężniejszych wałów ochronnych przeciw zalewowi, grożącemu ze strony Rosyi.

Dziwne zaślepienie dawniejszych rządów w Austryi dopomogło propagandzie panslawistycznej, a raczej panrosyjskiej w Galicyi nie tylko osłabić unię pod pozorem oczyszczenia jej z naleciałości łacińskich, ale i równocześnie pod płaszczykiem szczególnej wierności dla tronu habsburskiego i nienawiści do Polaków — zacierać wszelkie poczucie odrębności narodowej Rusinów i głosić, że Rusini są częścią integralną wielkiego narodu rosyjskiego.

Jednym z owoców takiego długiego posiewu była owa napaść na ks. metropolitę.

Krzywdę wyrządzoną mu starało się złagodzić we Lwowie to stronnictwo, które broni odrębności narodowej. W jego imieniu przemawiał członek Wydziału krajowego p. Sawczak. Według *Dz. pol.* na powitanie ks. metropolity przybyła na dworzec cała kapituła metropolitalna z alumnami gr.-kat. seminaryum i bardzo wiele wybitnych osobistości ruskiej narodowości. Imieniem kapituły powitał metropolitę ks. infułat Siengalewicz, wyrażając w wymownych słowach szczere ubolewanie całego duchowieństwa z powodu brutalnych napaści na dostojną osobę księcia kościoła ze strony młodzieży moskalofilskiej we Wiedniu. Następnie członek Wydziału krajowego dr. Sawczak, wyraził to samo imieniem świeckiej ludności ruskiej.

Ksiądz metropolita podziękował zebranym za okazane mu dowody czci i przywiązania, oświadczając, że o szczegółach przyjęcia deputacyi ruskiej w Rzymie opowie, a wówczas łatwo będzie można zrozumieć, jakie okoliczności spowodowały demonstracye.

Tak przy pojawieniu się ks. metropolity, jak przy odjeździe do miasta, zebrana publiczność witała go okrzykiem: „*Mnohaja lita!*"

Z księdzem metropolitą przybył ksiądz biskup Kuiłowski. Ks. biskup Pełesz bawi jeszcze w Rzymie.

Z delegacyj.

Budżetowa komisya delegacyi austryackiej na wczorajszem posiedzeniu przyjęła sprawozdanie ref. Dumby, zawierające obraz ogólnej politycznej sytuacyi i rozpoczęła następnie obrady nad budżetem wojskowym.

Sprawozdanie Dumby jest streszczeniem ogólnej rozprawy, jaka się w komisyi odbyła nad ogólnem politycznem położeniem. W rozprawie tej minister spraw zewnętrznych Kalnoky zaznaczył, że warunki utrzymania pokoju utrwalają się, a zaufanie w tym kierunku powszechnie się pogłębia. Pomimo to jednak bezpieczeństwo monarchii i pokoju wymaga wzmocnienia siły zbrojnej. Ogólne rozbrojenie nie ma w obecnych stosunkach ani dzisiaj ani w najbliższej przyszłości widoków przeprowadzenia. O powszechnem rozbrojeniu jak dawniej nie może być w ogóle mowa przy dzisiejszej organizacyi wojskowej, polegającej na obowiązkowej służbie powszechnej. Znaczny postęp uwydatniłby się już w tem, gdyby mogła nastąpić cisza i zawieszenie dalszych zbrojeń.

Polityczne ugrupowanie, na którem polityka Austro-Węgier się opiera, zwłaszcza zaś przymierza żadnej nie doznały zmiany.

Stosunek monarchi do cara i rządu rosyjskiego jest także bardzo przyjazny, spodziewać się też należy, że takim na przyszłość pozostanie. W sprawach wschodnich złożył minister oświadczenia zgodne z wywodami, któreśmy przed kilku dniami podali.

Sprawozdanie Dumby kończy się wyrazami „najżywszego i bezwzględnego godzenia się całej ludności z bezinteresowną ku utrwaleniu pokoju skierowaną, a liczącą się z mocarstwowem stanowiskiem monarchii polityką Kalnoky'ego". W tej myśli wyraża też komisya budżetowa ministrowi spraw zewnętrznych votum pełnej ufności i „gorące uznanie za znakomitą i w skutki bogatą działalność".

Po odczytaniu tego sprawozdania, zabrał głos minister Kalnoky przeciw wycieczkom kilku dzienników niemieckich z powodu jego wywodów o sytuacyi zewnętrznej. Minister oświadczył, że te komentarze jego mów polegają na zupełnem nieporozumieniu. (Bliższe szczegóły oświadczenia Kalnoky'ego znajdzie czytelnik w dzisiejszych telegramach *Przyp. Red.*).

Pełne posiedzenie austryackiej delegacyi, na którem toczyć się będą obrady nad rozdziałem: „Ministerstwo spraw zewnętrznych" odbędzie się prawdopodobnie w środę.

Wybory w Księstwie Poznańskiem.

Korespondent nasz pisze z Poznania pod datą 8 b. m.;

(φ). Agitacya przedwyborcza w poszczególnych dzielnicach polskich różnie się przedstawia. W Księstwie nadzwyczajne zebrania wyborcze nie odbywają się prawie wcale i agitacya odbywa się, że tak powiem, pokryjomu. Odbyły się tylko przepisane regulaminem wyborczym zebrania powiatowe, celem zamianowania trzech kandydatów na posłów z każdego okręgu wyborczego, a jest ich 15, i jak już czytelnikom wiadomo, wszędzie prawie dawniejsi posłowie ponownie przedstawieni zostali na kandydatów poselskich, a walne zebranie delegatów z jednym jedynym wyjątkiem (Bydgoszczy) odnośne kandydatury zatwierdziło. W Bydgoszczy wyborcy żadną miarą nie chcieli przyjąć kandydatury dra Komierowskiego, a gdy postawiony przez nich kandydat adwokat tamtejszy Moczyński dla różnych przyczyn nie uzyskał wotum większości delegatów, postawili nader sympatyczną kandydaturę prezesa sejmowego Koła polskiego p. Leona Czarlińskiego, który też przez prowincyalny komitet jako oficyalny kandydat Polaków został ogłoszony. Obok Bydgoszczy także okręg środzko-śremski wybierać będzie innego posła, w osobie kupca środzkiego p. Kubickiego. Dawniejszy poseł tego okręgu p. Moszczeński cofnął swoją kandydaturę, ponieważ z góry wiedział, że kandydatura jego na zebraniu przedwyborczem w Środzie przepadnie dla uzasadnionej niechęci, jaką obywatele środzcy i śremscy słusznie czuli do niego, jako do posła, który od czasu swego poselstwa ani razu nie pokazał się swoim wyborcom.

Na pogrzebie Lirnika.

Kwiaty nasze, kłosy nasze,
Listki kalinowe —
I te z borów, z ciemnych lasów
Gałązki dębowe
Posplataliśmy we wieńce —
W wieńce dla śpiewaka,
Dla tułacza, dla lirnika,
Wędrownego ptaka.
Bo już wraca do nas zdala
Na ojczyste łany,
Tu gdzie chaty strzechą kryte
I białe sukmany;
Tu gdzie wierzba się pochyla
Nad brzegiem potoka,
Gdzie też szemrząc płynie cicho
Wisełka szeroka.
Wraca lirnik, jak sierota
Do ziemi-matuli;
Ona przyjmie go w swe łono,
Do serca przytuli.
On ją kochał tak gorąco
I o niej wciąż śpiewał,
Wrócić do niej jeszcze kiedyś
Zawsze się spodziewał.
Więc go teraz tu witamy —
Tu w Krakowie siwym.
Zygmunt dzwoni, ale śpiewa
Głosem żałośliwym.
My mu wieńce niesiem w darze
Wieńców tych bez liku,
A na wstęgach napisano:
Cześć Tobie, Lirniku!
Cześć i dzięki za te pieśni,
Coś ich tyle śpiewał,
Każdą cieszył myśli nasze
I serca ogrzewał.
My w podzięce za te piosnki
Hołd Ci oddajemy,
Na ramionach naszych własnych
Do grobu niesiemy.
Spocznij tutaj... śpij spokojnie,
Tyś już między swymi...
Już Ci szumi brzoza biała
Gałęźmi wiotkiemi, —
Już tu Wawel na Cię patrzy
I wiatr nasz Cię wita
I ta niwa, co wśród kłosów
Bławatem rozkwita;
Już tu brzęknie kosa polska,
Bocian zaklekoce
I opadnie rosa srebrna
W ciche — jasne noce.
I tych wspomnień o przeszłości
Echo Cię otoczy...
Grudka ziemi macierzystej
Spadnie na Twe oczy.
Ty śnić będziesz tu spokojnie,
My do chat swych wrócim,
A przy pracy — piosnki Twoje
Serdecznie zanucim.
Nie zapomnim Ciebie nigdy,
Boś Ty został z nami
Swą miłością dla Ojczyzny,
Swemi piosenkami,
Bo czy w szczęściu, czy w niedoli,
W chacie, czy przy pługu,
Przy kądzieli, czy przy studni,
Na błoniu, przy strugu —
Zawsze piosnką Twą Lirniku
Usta się poruszą:
„Kochaj Polskę nie połową,
Ale całą duszą!"

Jadwiga Z.

Uroczystość narodowa ku czci Lenartowicza.

Biuro informacyjne komitetu Lenartowiczowskiego znajduje się przy ulicy Gołębiej l. 5. Otwarte jest od godziny 9—12 rano i od 2—5 po południu.

Zwłoki Mazowieckiego Lirnika przybędą do Krakowa jutro w niedzielę.

Wydział Rady powiatowej krakowskiej uchwalił zaprosić członków Rady do wzięcia udziału w uroczystości *in corpore*.

Z „Sokoła". Udział deputacyj sokolich z całego kraju zapowiedziano nader liczny. Przybywa około 30 delegacyj liczących z górą 300 członków. Najliczniej reprezentowaną będzie macierz lwowska z 70 druhami, następnie Tarnów, Nowy Sącz, Podgórze, Bochnia, Przemyśl i Czerniowce. Komisya kwaterunkowa zbierze się na dworcu kolei jutro w niedzielę o godzinie ½5 rano, aby przywitać i rozprowadzić na kwatery druhów lwowskich i przemyskich. Kwaterę główną urządzono w sali Towarzystwa muzycznego przy ulicy św. Tomasza. W niedzielę wieczór o godzinie 7 zbiorą się druhowie w ujeżdżalni „Sokoła" pod Kapucynami, aby stąd udać się na dworzec kolei. Po odprowadzeniu zwłok do kościoła odbędzie się towarzyskie zebranie w celu wzajemnego poznania się w lokalu p. Miki. W poniedziałek o godzinie ½8 rano nastąpi zszeregowanie oddziałów w ujeżdżalni. W czasie nabożeństwa ustawią się „Sokoły" na placu Maryackim.

Towarzystwo farmaceutyczne „Unitas" w Krakowie zamiast wieńca dla Teofila Lenartowicza złożyło kwotę 10 złr. na rzecz Tow. „Szkoły ludowej".

Towarzystwo lekarskie w Krakowie wysyła delegacyę z wieńcem.

Towarzystwo przyjaciół nauk w Poznaniu wysyła z wieńcem delegacyę złożoną z pp. hr. Engeströma i Kozłowskiego.

Księgarze zgłosili swój udział w uroczystości i w pochodzie poniosą wieniec.

„Gwiazda" lwowska wraz z innemi „Gwiazdami" przyjeżdża jutro, w niedzielę, rano.

Szarfa do wieńca wspólnego, zainaugurowanego przez „Gwiazdę" lwowską dla Teofila Lenartowicza, wykonana została przez lwowską szkołę haftów muzeum przemysłowego.

Całość przedstawia się bardzo dobrze tak pod względem pomysłu, jakoteż wykonania. U góry na wiązaniu pomieszczona data sprowadzenia zwłok, oraz orzeł polski i pogoń litewska, zaś na jednej szarfie umieszczony jest napis ozdobnym haftem wykonany: „Teofilowi Lenartowiczowi, wieszczowi ludowemu i przyjacielowi rzemieślników, członkowi honorowemu stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda", stęsknionemu na obczyźnie tułaczowi, w dniu sprowadzenia zwłok Jego na ziemię ojczystą", a na drugiej: „Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda" we Lwowie, Brodach, Drohobyczu, Gródku, Jarosławiu, Kołomyi, Krakowie, Przemyślu, Przeworsku, Rzeszowie, Stanisławowie, Sanoku, Stryju, Tarnowie, Tarnopolu, Zaleszczykach, Żółkwi".

Dyrekcya Stowarzyszenia „Gwiazda" tarnowska wydelegowała do Krakowa Michała Świderskiego, Leona Majewskiego, Mikołaja Jamrowicza, Stanisława Kwiatkowskiego i Franciszka Kubisztala.

„Gwiazda" stanisławowska wysyła 3 delegatów z prezesem swoim Fr. Papierkowskim i sztandarem na pogrzeb Lenartowicza do Krakowa. Złączą się oni z „Gwiazdą" lwowską.

Młodzież polska z Przemyśla wysyła delegacyę z wieńcem.

Koło miejscowe Tow. „Szkoły ludowej w Żywcu wysyła delegacyę na pogrzeb Teofila Lenartowicza w osobach pp.: Władysława Niemczynowskiego i Władysława Nowotarskiego z wieńcem, uwitym z kwitków, uzyskanych ze składek na rzecz Tow. „Szkoły ludowej".

Wydział powiatowy w Turce wysyła delegacyę na uroczystość.

Lwowska Izba rękodzielników wysyła w imieniu wszystkich korporacyj 24 delegatów z wieńcem.

Rada miejska w Dolinie uchwaliła wysłać delegacyę do Krakowa i zakupić 50 egzemplarzy książeczek, przez komitet Lenartowiczowski wydanych.

Z Oświęcima nam donoszą: Tutejsza ochotnicza straż pożarna wyśle deputacyę z trzech członków wydziału strażackiego (bez wieńca) składać się mającą.

Redakcya *Dziennika Poznańskiego* nadesłała wieniec.

„Sokół" lwowski przeznaczył kwotę 35 złr. za wynajem sali na wieczorek muzykalno-deklamacyjny, urządzony staraniem Towarzystwa „Szkoły ludowej" i Czytelni akademickiej na rzecz sprowadzenia zwłok Lenartowicza do kraju, również na cel powyższy.

Towarzystwo „Czytelni" w Zagórzu wysyła na uroczystość sprowadzenia zwłok Lenartowicza dwóch delegatów w osobie p. Piskorza i Strzeleckiego, a zamiast wieńca składa 50 złr. dla Tow. „Szkoły ludowej".

Kronika.

***Kraków**, 10 czerwca.*

Walne zgromadzenie członków krakowskiego Koła męskiego Tow. „Szkoły ludowej" odbyło się wczoraj wieczorem. Sekretarz Koła złożył sprawozdanie z czynności Koła w roku ubiegłym dokonanych. Po krótkiej dyskusyi nad sprawozdaniem i udzieleniu absolutoryum zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Przewodniczącym Koła wybrano ks. rektora Tadeusza Chromeckiego, zastępcą przewodniczącego p. Józefa Łokietka, sekretarzem dra Karpińskiego, zastępcą dra Hyżyckiego, skarbnikiem p. Antoniego Ryszarda, zastępcą p. Kłosowskiego Aleksandra.

Następnie wybrano delegatów na walne zgromadzenie całego Towarzystwa, które się odbędzie we wtorek po południu w sali Rady miejskiej. Delegatami wybrano pp. Hyżyckiego, Karpińskiego, Kłosowskiego, Pająka, Kleczkowskiego, Ehrenberga, Nycza, Heima, Wańkowicza, Lubańskiego i Erkera.

Dla Tow. „Szkoły ludowej" zamiast wieńca na trumnę Lenartowicza złożyli ubodzy obywatele z Grzegórzek 10 złr. 15 ct.

Polskie Stow. akademickie „Ognisko" w Gracu nadesłało zamiast wieńca na trumnę Lenartowicza 5 złr.

Uczniowie trzech gimnazyów i seminaryum nauczycielskiego w Krakowie złożyli sześćdziesiąt złr.

Wzajemna pomoc uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego złożyła 10 złr.

Na sprowadzenie zwłok Lenartowicza złożyło Stowarzyszenie introligatorów i pudełkarzy 5 złr. zamiast wieńca na trumnę Lenartowicza.

Koło artystyczno-literackie zaprasza wszystkich przybyłych na uroczystość pogrzebu ś. p. Lenartowicza artystów i literatów polskich na raut, który się odbędzie w salonach Koła jutro w niedzielę o godz. 9 wieczorem.

W Związku literackim wobec licznie zgromadzonych członków wygłosił wczoraj prezes dr. Tretiak rzecz „O poezyi Lenartowicza". W zajmującym wykładzie prelegent położył główny nacisk na ludowy pierwiastek w poezyi autora „Bitwy racławickiej" i z tego stanowiska rozpatrywał jego stanowisko w poezyi polskiej bieżącego wieku. Po odczycie wywiązała się ożywiona dyskusya, w której zabierali głos pp. Sarnecki, dr. Koneczny, prelegent, oraz p Fr. Rawita-Gawroński.

Zgromadzenie starszych cechów krakowskich, zwołane przez posłów dra Weigla i dra Sokołowskiego, odbyło się wczoraj w sali cechu rzeźników. Najpierw zajęto się udziałem rękodzielników w pogrzebie Lenartowicza i wybrano w tym celu przewodniczącym starszego cechu rzeźników p. Armółowicza Stanisława, który ma akcyą wszystkich cechów w tym względzie kierować. W dalszym ciągu toczyła się dyskusya w sprawie udziału rękodzielników krakowskich w ankiecie przemysłowej wiedeńskiej. Na liczne zapytania obecnych dawali obaj posłowie wyczerpujące wyjaśnienia, zwracając zarazem uwagę zgromadzonych na doniosłość ankiety wiedeńskiej i na potrzebę wybrania odpowiednich delegatów z Krakowa. Z pomiędzy zgromadzonych zabierali głos pp. Lenert, Staszczyk, Zasadzki, Turliński, Meissner. Na wniosek p. Meissnera postanowiono wybrać komitet, złożony z pp. Lenerta, Armółowicza Stanisława, Wojtasiewicza, Staszczyka, Meissnera i Marka, którzy mają się zająć ugrupowaniem cechów w celu snadniejszego i łatwiejszego wyboru ekspertów z miasta Krakowa.

Wystawa wieczorna w Sukiennicach przy elektrycznem oświetleniu i muzyce wojskowej będzie jutro w niedzielę i poniedziałek otwartą.

W parku krakowskim w poniedziałek, w dniu uroczystości Lenartowiczowskiej, p. Jan Mądrzykowski, znany ogniomistrz, urządza wielką o urozmaiconym programie zabawę ogrodową z koncertem orkiestry 20 pułku. Spalone będą różnorodne ognie sztuczne nadzwyczaj efektownego programu.

Wiadomości osobiste. P. Franciszek Gawroński (Rawita), znany literat i krytyk, przybył do Krakowa.

P. Stanisław Rossowski, współredaktor *Dziennika Polskiego*, bawi w naszem mieście.

Wycieczka towarzyszy krawieckich odbędzie się jutro w niedzielę w razie pogody na Panieńskich Skałach. Muzyka „Harmonii" przygrywać będzie od godziny 2 popołudniu.

„Z naszych gór". Piękne widoki tatrzańskie z Zakopanego, subtelnego rysunku Walerego Eljasza, tego najlepszego znawcy i miłośnika gór naszych, przygotowała firma p. Jana Fischera w pałacu Spiskim w Krakowie, nadając im praktyczne zastosowanie. Widokami tatrzańskiemi mianowicie ozdobiony został papier listowy i koperty, wykonane w Krakowie, a nietylko nieustępujące zagranicznym, lecz może przewyższające obce wyroby. Oprócz artystycznych winiet rysunkowych, papier listowy zdobią paruwierszowe wyjątki z poezyj tatrzańskich Anczyca, Asnyka, Goszczyńskiego, Lenartowicza, Pola i innych miłośników Tatr. Pomysłowość i przedsiębiorczość wydawniczej firmy, znajdzie niezawodnie uznanie publiczności, papier bowiem jest bardzo ładny i o wiele tańszy od zagranicznych tego rodzaju wydawnictw, z widoczkami obcych nam „badów" i nieswojskich krajobrazów.

Handel dawniej F. Szukiewicza w Rynku przy linii A B objął p. Kazimierz Baum i prowadzić będzie pod firmą własną, wprowadzając skład papieru, przyborów piśmiennych szkolnych i malarskich. Dziś ks. kanonik Cent, dokonał aktu poświęcenia sklepu, przez nową firmę objętego.

Z Izby sądowej. Rozprawa przeciw ks. Stojałowskiemu o zbrodnię z §. 65 a. (pobudzenie do nienawiści przeciw cesarzowi) i występki z §§. 300 i 302 (zaburzenie spokoju publicznego) odbędzie się przed sądem przysięgłych w Krakowie dnia 20 b. m. Zarzucone ks. Stojałowskiemu winy popełnione być miały, jak to już donosiliśmy, znaną broszurą „*Vor das Weltgericht*" i sześcioma innemi artykułami, w których uderzano na prawomocne wyroki sądowe, lub rozporządzenia polityczne. Pogłoska, iż rozprawa ma być tajną, utrzymuje się nieustannie. Ks. Stojałowski z powodu tej sprawy, na podstawie „obawy powtórzenia czynu", pozostaje w areszcie śledczym już od trzech miesięcy.

Rozprawę przed Sądem przysięgłych, wyznaczoną na dzień 12 i 13 b. m. o występek prasowy przeciw p. Janowi Engliszowi, odroczono.

† **Benedykt Olszewski.** Z Żórawna piszą do nas: Dnia 2 b. m. odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Benedykta Olszewskiego. Była to jedna z wybitniejszych postaci naszej bohaterskiej przeszłości ostatniego przełomu. Ś. p. Benedykt Olszewski urodził się w majątku rodzinnym Pobojsk na Litwie. W czasie wybuchu powstania w r. 1863 liczył lat 22 i wiedziony niepohamowanym zapałem, pociągnął wraz z dworską czeladzią do obozu Sierakowskiego. Wnet zwykłą odwagę przechodzące czyny, a szczególniej podziwu godna sprawność w walce podjazdowej, zyskały mu u podkomendnych przydomek, z którym w dziejach naszego powstania imię jego zostało połączone na zawsze. Nazwano go *Piorunem*. W listopadzie 1863 r. porucza mu ks. Mackiewicz, organizator z ramienia Rządu narodowego województwa kowieńskiego, samodzielne dowództwo. Odtąd walczy Olszewski aż do upadku powstania bezustannie wśród śniegu, mrozu, głodu i niedostatku amunicyi. Za napój służył mu śnieg, za pokarm chleb czarny, a długie miesiące bór gęsty i wyiskrzone niebo były mu jedynym namiotem. Walczy do końca mimo ogólnego naprężenia, mimo czyhającej dokoła zdrady. Dopiero kompletny upadek sił fizycznych skłania go do schronienia się za granicę przy pomocy przyjaciół. Udaje się do Paryża.

Ciężkie tam przebył chwile emigracyi i jak prawie każdy z naszych ziomków na wychodźtwie, pracą rąk utrzymywał życie. Tak doczekał wojny prusko-francuskiej. Na odgłos surm bojowych francuskich, marząc o lepszej doli Polski, zaciąga się w szeregi armii południowej i w randze kapitana obejmuje dowództwo kompanii *wolnych strzelców*. Nie szczędząc krwi na polu bitew, zamianowany został po ukończeniu kampanii majorem i kawalerem krzyża legii honorowej.

Jakiś czas przemieszkiwał w Perpignan we Francyi, aż wreszcie stęskniony za krajem, wrócił do Galicyi, gdzie zaczął pracować koło roli, szukając spokojnego legowiska w rozmaitych stronach kraju. — Ostatniem schronieniem jego była mała dzierżawa „Cwitówka" koło Żórawna, gdzie szanowany przez sąsiadów, kochany przez lud, zakończył bohatersko-męczeński żywot.

Tłumy wieśniacze, dalecy i bliscy sąsiedzi, cały okoliczny kler ruski i polski, mimo niesprzyjającej pogody odprowadzili na ciche leże zwłoki żołnierza-tułacza. Ziemia, którą tak ukochał i krwią swą tyle razy napoił, pewnie mu lekką będzie.

Echo z obchodu „konika zwierzynieckiego". Do redakcyi naszej zgłosił się wczoraj już po zamknięciu dziennika p. F. T., towarzysz sztuki drukarskiej, z głową silnie potłuczoną przez owego pana, który na obchodzie „konika" we czwartek udawał tatarskiego wodza. P. J. T. uderzony pałką w czoło, zraniony został tak silnie, iż udawać się musiał na stacyę ratunkową, gdzie mu ranę opatrzono, lecz pomimo tego czuje się niezdrowym i cierpi silny ból. Dowiadujemy się nadto, iż prawdziwie tatarskiemi uderzeniami pałki poczęstowani zostali i inni w mieście, między nimi jeden z poważnych profesorów. Nie wchodząc w sprawę aż do zastanawiania się, czy niewinnie pokrzywdzeni znajdą satysfakcyę, — sądzimy przecież, iż rzekomy Tatar, tak żarliwie przejęty swoją rolą, nigdy już harcować na obchodzie nie powinien. Istnieje rzekomo jakiś przywilej na urządzanie obchodu „konika", lecz wiadomo, iż konsens na fiakierstwo jest także przywilejem dla osoby. Jeżeli fiakier za nieodpowiednie obchodzenie się z publicznością lub koniem, pozbawiony bywa prawa pełnienia swoich czynności, — słusznem chyba będzie odebranie owemu „Tatarowi" możności rozbijania ludzi. Jak już wczoraj zaznaczyliśmy, zabawa ludowa, jaką jest obchód „konika", należy do osobliwości Krakowa, mniejsza czy bardzo tradycyjnych — i nie godziłoby się znosić jej, uależy przecież czuwać, aby sceny i wypadki, jakie się trafiły w czwartek, więcej się nie powtórzyły.

Wystawa krajowa 1894 r. Wydział lokalnego komitetu wystawowego uchwalił na posiedzeniu z dnia 9 b. m., co następuje:

1. Zawezwać wszystkich, zamierzających wziąć udział w wystawie, aby odnośne deklaracye złożyli w prezydyum komitetu najdalej do końca czerwca b. r.

2. Sprosić pełny komitet lokalny wystawowy na posiedzenie na wtorek 20 b. m., a to z następującym porządkiem dziennym:

a) Sprawozdanie z dotychczasowych czynności wydziału.

b) Sprawa obniżenia ceny placowego dla wystawców krakowskich.

c) Sprawa obniżenia cen przewozu przedmiotów wystawowych krakowskich.

d) Wnioski członków.

Co do punktu 1, wyjaśnia się, że blankiety deklaracyi, wypełnione co do powierzchni żądanej przez wystawców, jak i co do kwot za to wypadających, odesłać winien komitet tutejszy dyrekcyi lwowskiej najpóźniej do końca lipca b. r. Że jednak komitet lokalny przedtem uzyskać musi od dyrekcyi głównej obniżenie ceny placowego, a uzyskać to może tylko na podstawie stosownej liczby zgłoszeń o znanej powierzchni, toż właśnie rzeczą konieczną, ażeby wystawcy krakowscy po koniec czerwca wypełnili deklaracye tak co do dokładnego spisania przedmiotu, jak niemniej co do żądanej powierzchni. W ciągu lipca ureguluje się cenę placowego tak, ażeby deklaracye, w tym względzie wypełnione, w czas przesłać można do Lwowa. Blankiety deklaracyj dostać można u przewodniczącego komitetu, dyrektora Rottera, ulica Gołębia l. 20.

Kartę korespondencyjną z naklejoną marką dwucentową, wydawnictwa Towarzystwa „Szkoły ludowej", wysłano z Krakowa do Grybowa. Na karcie samej bezceremonialnie w urzędzie krakowskim napisano niebieskim ołówkiem „*unstatthaft*", a adresat zniewolony został do dopłaty 8 ct. Zdaje się, iż skoro poczta kart tych dotąd nie uznaje, dopłata wynosićby powinna tylko 2 ct, nie 8. Wyjaśnienia z urzędu dla interesowanego byłyby bardzo pożądane.

Wylewy. O powodziach w dorzeczu Dniestru nie nadeszły, oprócz wczoraj podanych, ważniejsze nowe wiadomości.

Wody wprawdzie opadły, lecz dotąd tylko nieznacznie.

Wisła wystąpiła przy stosunkowo niezbyt wysokim stanie 3 30 nad zerem na stary wał w Miechocinie pod Tarnobrzegiem, który mimo obrony, trwającej całą dobę, przerwała, zalewając niziuę Miechocińską, tj. część gruntów Miechocina, Kajmowa i Machowa.

San pod Niskiem 2 60 m. nad zerem.

Z Nowego Sącza piszą do nas: Wylew wód Dunajca był szalony; wszystkie pola nadbrzeżne zostały zalane przez fale. Tam, gdzie było pole orne, teraz kamieniec. Drogi, mosty częściowo poznoszone. Na falach wody unosiły się trumny nieboszczyków ze wsi Gałkowic, gdzie woda tamtejszy cmentarz literalnie zniosła. Zwłoki ludzkie można po opadnięciu wody z łatwością widzieć teraz na polach lub łęgach. Tysiące sztuk drzewa budowlanego, desek, faszyn tworzą piętrowe kupy na urodzajnych polach. Ci, co posiadają grunta nad brzegami, są pozbawieni całego mienia i tylko kij żebraczy im pozostał. Trafiło się nawet, że paru dzierżawców opuściło wydzierżawione majątki. Słowem nędza. — Jest to krótki obraz, który może w przybliżeniu dać pojęcie o ciężkich stosunkach naszych gospodarzy.

Ze Szczawnicy donoszą nam: Wylew Dunajca poczynił ogromne szkody. Chwilowo utrudniona komunikacya już przywrócona. Droga Pienińska bardzo zrujnowana. Przybyła już orkiestra i upragnione słońce, które pociesza nas po dniach utrapienia.

Podziękowanie. Na restauracyę i przyozdobienie kościoła św. Mikołaja na przedmieściu Wesołej w Krakowie nadesłali na moje ręce: Wysoka Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 100 złr.

Wp. Jan Götz-Okocimski, właściciel dóbr 5 złr. Za które to ofiary, w imieniu tej starożytnej, a oddawna bardzo opuszczonej świątyni pańskiej, składam niniejszem wspaniałomyślnym ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie.
Ks. Piotr Strzelichowski, proboszcz.

Wykaz wpływów pieniężnych na cele wystawy krajowej.
Lista III.

Imię i nazwisko.	Subwencye i wypłaty na fundusz zakładowy	Subskrypcye na fundusz gwarancyjny
Z listy I i II . . .	11.940	8410
Gorayski August	250	250
Ziembicki Gwalbert	250	—
Czajkowski Berenda Michał . . .	250	—
Hr. Wodzicki Ludwik	500	1000
Horowitz Samuel	1000	250
Götz Jan z Okocima	500	1000
Ostaszewski Stanisław	250	—
Paygert Jan	250	—
Roiński Emanuel	250	—
Kniaź Puzyna Julian	250	—
F. S. Bardasz	100	250
Lazarus Maurycy	250	—
Hr. Gołuchowski Adam	250	250
Hr. Gołuchowski Agenor	500	1000
Magistrat m. Krosna	25	—
Rada pow. w Grybowie	50	—
Magistrat m. Gródka	25	—
Rada pow. w Brzozowie	250	—

(C. d. n.)

Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 11 czerwca: Po raz 144 „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 obrazach Wł. L. Anczyca.

W poniedziałek 12 czerwca: Po raz 145 „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca.

We wtorek 13 czerwca: Benefis i czternasty gościnny występ Ireny Trapszownej, artystki rządowych teatrów warszawskich, po raz pierwszy „Barkarola“, komedya w 1 akcie Maryana Gawalewicza, „Bibiński“, komedya w 1 akcie Maryana Gawalewicza, „Lekcya deklamacyi“, fraszka sceniczna w 1 akcie Maryana Gawalewicza i „Guzik“, komedya w 1 akcie Maryana Gawalewicza.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Wydawnictwa Lenartowiczowskie.** Na pamiątkę sprowadzenia zwłok Teofila Lenartowicza do Ojczyzny. Dla polskiego ludu napisał Michał Danielak. Kraków, nakładem komitetu, 1893.

Serdeczne ciepło, przejrzystość i jasność, barwne obrazowanie, biegłe podchwycenie z życia i pieśni mazowieckiego lirnika wszystkich momentów, nadających mu wybitną cechę poety-patryoty, co jedynie w polskim ludu rolnym widział siłę, zdolną pokruszyć pęta niewoli — oto główne zalety tej broszury.

To też szczęśliwą trzeba nazwać myśl komitetu, że narodową uroczystość sprowadzenia zwłok poety uzupełnił takiem wydawnictwem.

Lud polski będzie miał pamiątkę trwałą i piękną, tem cenniejszą, że prawdziwie dla ludu napisaną, tchnącą prawdą, a uczucia miłości ojczystej ziemi w piersiach wieśniaczych rozbudzić zdolną.

„Pnszczać kosy na te chwasty,
„Co nam pola głuszą,
„Kochać Polskę nie połową,
„Ale całą duszą“ —

oto myśl główna, którą autor wyraził na każdem miejscu broszury dobitnie i zrozumiale...

Cytaty z pism Lenartowicza dobrane nadzwyczaj trafnie, zawsze te, w których poeta kreśli gorącą wiarę w łaskę bożą, miłość dla ludu, nadzieję lepszej przyszłości Ojczyzny i zachętę do walki przeciw wrogom, którzy zabierają ludowi polskiemu uznojone pracą zagony, „jeden Bóg wie za co“.

Broszurę zdobi na okładce medalion Lenartowicza, a wewnątrz dwie piękne ryciny: portret lirnika mazowieckiego i „Błogosławieństwo kosynierów“ Stachiewicza.

Przytoczona na końcu „Bitwa racławicka“ Lenartowicza tworzy doskonale pomyślaną całość pamiątkowego wydawnictwa, które niezawodnie wszędzie, a szczególnie pod strzechami wieśniaczemi serdecznego dozna przyjęcia.

Cena egzemplarza 25 ct. Do nabycia we wszystkich księgarniach. *(Bor.)*

Portret Teofila Lenartowicza z fotografii, wykonanej na krótko przed zgonem poety we Florencyi — wyszedł z pod prasy, nakładem wydawnictwa naszego dziennika i jest do nabycia w administracyi *Nowej Reformy*, po cenie 12 centów za egzemplarz.

— **Lirnik Mazowiecki** szkic literacki przez Jana Kasprowicza. Pod tym tytułem ukazała się już na półkach księgarskich spora broszurka, wydana nakładem ruchliwego Towarzystwa imienia Stanisława Staszyca we Lwowie. Zdobi ją udatna rycina Ludowego Śpiewaka.

Bliższą ocenę pracy utalentowanego pisarza odkładając do najbliższej przyszłości, zaznaczamy dziś tylko, że szkic niniejszy tchnie gorącą czcią dla nieśmiertelnego pieśniarza mazowieckiego, a idealną postać jego maluje barwami, pożyczonemi w przeważnej części z palety samego Lirnika.

Cena książeczki w handlu księgarskim 50 ct.

— **„Lenartowicziana“**, zebrał K. Bartoszewicz. Zeszyt I, str. 16.

Pod powyższym tytułem opuścił prasę zeszycik zbiorowego wydawnictwa, w którem p. K. Bartoszewicz zamierza podawać rozproszone i nieznane utwory Lenartowicza, oraz materyały i przyczynki do biografii lirnika mazowieckiego.

Zeszycik zawiera list T. Lenartowicza, odsłaniający uczucia i zapatrywania poety na współczesne prądy społeczne i literackie, dalej wiersz p. t. „Dwa monumenty“, list K. Raczyńskiej do Lenartowicza, a na końcu drobne utwory Lenartowicza, napisane podczas jego pobytu w Krakowie w r. 1875.

— **Pamiątka z uroczystości** złożenia zwłok „lirnika mazowieckiego“ na Skałce w dniu 12 tym czerwca 1893. Drobne wydawnictwo mieści portret, krótką biografię, oraz porządek uroczystości pogrzebowej T. Lenartowicza.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego),
Kraków, dnia 10 czerwca.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	744·2 mm	744·0 mm	743·5 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+15°0	+14°,5	+20°,8
Kierunek i moc wiatru (0 — cisza, 10 burza)	SW 1	SW 1	SSW 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	89 %	86 %	64 %
Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm.	0	9	10

Telegramy „Nowej Reformy“.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 10 czerwca. *(Wywody Kalnoky'ego).* W komisyi budżetowej delegacyi austryackiej, po przyjęciu sprawozdania Dumby o budżecie ministerstwa spraw zagranicznych, zabrał głos **Kalnoky** i przedewszystkiem podziękował komisyi gorąco za zaszczytne uznanie jego działalności i oświadczył, że skorzysta ze sposobności, aby jeszcze kilka słów dorzucić do tego, co już poprzednio o politycznem położeniu powiedział. Mowca zauważył, że słowa jego nie wszędzie w tym duchu zrozumiano, jak on je mówił i rozumiał, a to zarówno ze strony komisyi, jak w Austro-Węgrzech.

„Mianowicie — mówił Kalnoky — spostrzegłem z wielkiem ubolewaniem, że w niektórych dziennikach niemieckich słowa moje spotkały się z interpretacyą wcale nieodpowiednią. Nie chcę tutaj wdawać się w rozbiór mniej lub więcej obrażających supozycyj niektórych dzienników — jednakże zbyt ważną jest dla mnie rzeczą, aby o naszej polityce w Niemczech nie zakorzeniły się błędne pojęcia i aby tam nie zwracano uwagi na fałszywy sposób rozumienia słów naszych, któryby usiłował podać w wątpliwość nawet podstawę naszej polityki, mianowicie nasze przymierza i nasz do innych państw stosunek.

„Wyrażałem się w wywodach moich dokładnie, a że one były jasne, dowodzi tego sposób, jak zrozumiano je w obu delegacyach. Że sojusze nasze nie doznały zmiany i opierają się nadal na dotychczasowych silnych podstawach, że w dalszym rozwoju ścisłych naszych stosunków żadne nie zaszły zmiany, — nie podlega żadnej wątpliwości. Wątpliwości, wysnute z moich słów, oprzeć chciano na tem, że w wypowiedzianem przezemnie przekonaniu o ustaleniu się naszych nadziei pokojowych i w oświadczeniach moich co do przyjaznych stosunków z Rosyą, — upatrywano przeciwieństwo do stanowiska, zajętego w tej sprawie przez gabinet berliński. Jest to z gruntu nieuzasadnione pojmowanie rzeczy.

„Co się tyczy wzrastającej ufności w utrzymanie pokoju, nie należy jej, jak już powiedziałem, odnosić do szczególniejszych wypadków lub politycznych wahnień, lecz do ogólnego uczucia, jakie z czasem spostrzegać się daje. Nie wysnułem stąd wniosku, że dalsze postępowe zwiększanie siły zbrojnej może być powstrzymane, lecz przeciwnie, odsuwając wszelką myśl o rozbrojeniu, obstawałem za energicznem przysparzaniem środków, zmierzających do zapewnienia nam stanowiska mocarstwowego.

„Jeśli życzymy sobie zapewnienia pokoju europejskiego, — to jestto samo przez się zrozumiałem zarówno, jak że wtedy tylko to życzenie spełnić się może, gdy poczucie własnego bezpieczeństwa także w sprzymierzonych państwach się ustali. A jeśli najwyższe powagi wojskowe i rząd niemiecki oświadczają, że pewne zarządzenia w wojsku niemieckiem dokonane być muszą, aby ustalić poczucie własnego bezpieczeństwa, to godzę się z tą myślą i sądzę, iż mogę powiedzieć, że w przeprowadzeniu tych zarządzeń upatruję stanowczą gwarancyę pokoju.

„Dopiero wtedy utrwalić się może powszechne poczucie uspokojenia, gdy przeświadczenie o własnem zabezpieczeniu przed ewentualnem niebezpieczeństwem wyższe będzie ponad wszelką wątpliwość.

„Inne wnioski, — jakie w dziennikach niemieckich z oświadczeń moich o stosunku do Rosyi wysnuto, polegają również na niezrozumieniu rzeczy, jeśli w słowach moich upatrywać chciano zwrot polityczny. Rządy państw sprzymierzonych trzymały się zawsze tego, że przymierze nasze z Niemcami i Włochami wcale nie wyklucza dobrych stosunków z innemi państwami. Sam Bismark, który przecież położył podwaliny do polityki na trójprzymierzu opartej, mówił zawsze, że możliwe utrzymanie jak najlepszych stosunków z Rosyą, najlepszą jest gwarancyą utrzymania pokoju. Wszystko, co w Berlinie pod tym względem się stało, przyjmowaliśmy zawsze z pełnem zaufaniem i z szczerą życzliwością. Wobec tego sprzecznem jest z tem pojmowaniem rzeczy, jeśli dzienniki niemieckie upatrują oddalenie się od naszych dotychczasowych stosunków sprzymierzeńczych w tem, że konstatujemy przyjazne ułożenie się stosunków naszych w Rosyi.

Mogę tylko jeszcze raz zaznaczyć, że co się tyczy naszego przymierza stoimy niezmiennie na tym samym gruncie, że z tą samą szczerością i lojalnością trzymamy się tego, iż to przymierze jest wyłącznie obronnem i przeznaczonem tylko do utrzymania pokoju, — że przeto moje tej sprawie poświęcone wyjaśnienia nie można stawiać w sprzeczności z zapatrywaniami, jakie o tej sprawie są w Niemczech, a nareszcie, że przyjazne stosunki z Rosyą nie stają w żadnej sprzeczności z naszemi przymierzami a zgodne są z polityką, jaką prowadziliśmy dotąd z wszelką jasnością i konsekwencyą i że nie mogą być uważane za objaw zwrotu i zmiany.

Sądzę, że powinienem dać takie wyjaśnienia, bo muszę przykładać wielką wagę do tego, aby fałszywe tłumaczenia nie rozchodziły się dalszemi kręgami po Niemczech, z któremi wiążą nas najserdeczniejsze uczucia i wielkie interesa.

Na uwagę jednego z delegatów, iż w niektórych niemieckich dziennikach niejednokrotnie podnosiły się zarzuty, jakoby Austro-Węgry w rozszerzaniu i rozwijaniu swojej siły zbrojnej nie dotrzymywały kroku z Niemcami i jakoby skutkiem tego nie spełniały dostatecznie swoich z przymierza wynikających zobowiązań — odpowiedział hr. Kalnoky:

Sądzę, że to twierdzenie jest zupełnie samowolne i nieusprawiedliwione. Niewiadomo mi wcale, by kompetentne powagi wojskowe w Berlinie uczyniły nam taki zarzut, jaki nas spotkał w tamtych dziennikach. Wobec wzajemnej lojalności sprzymierzonych rozumie się samo przez się, że każdy z nich uważa za swój obowiązek w swoich wojskowych zarządzeniach iść tak daleko, jak daleko pozwalają mu jego siły aby ile możności uczynić wszystko, co sie da uczynić dla wzmocnienia siły zbrojnej, dla jej rozwoju i postawienia jej w pogotowiu wojennem. Niczego więcej nie można żądać od nikogo.

Mogę tylko powtórzyć, że owo twierdzenie niema żadnej realnej podstawy i że u nas nie wszystko dało się zrobić, czego sobie administracya wojenna mogła życzyć, ale że przy wielkiem natężeniu sił naszych przyczyniliśmy się rzetelnie i zupełnie do powiększenia sił zbrojnych.

Naturalną jest rzeczą, że bardzo wielką wagę przykładamy do tego, abyśmy mogli oprzeć się na własnych siłach i że każdy sprzymierzeniec głównie na własnych siłach polegać powinien. We wszystkich owych pożałowania godnych tłumaczeniach uwydatniają się tylko zapatrywania i zamiary stronnictw, zajętych walką wyborczą w Niemczech.

Wobec ścisłych stosunków obu monarchij i wobec szczerego zaufania w lojalność wzajemną i wierność, ani mowy być nie może o jakiemś aż do wysokich sfer sięgającem nieporozumieniu we wszystkich sprawach ważnych.

Wiedeń, 10 czerwca. W komisyi budżetowej austryackiej delegacyi oświadczył sprawozdawca Dumba po wywodach Kalnoky'ego, że wszyscy członkowie doskonale zrozumieli słowa ministra, wyraził ubolewanie z powodu niektórych głosów z zagranicy, jakby świadomie podsuwających najważniejszym ustępom wywodów ministra znaczenie, jakie żadnemu członkowi komisyi nawet na myśl nie przyszło.

Wiedeń, 9 czerwca. Komisya budżetowa austryackiej delegacyi obradowała nad zwyczajnemi wydatkami na wojsko. Minister wojny uzasadniał w dłuższym poufnym wywodzie podwyższenie etatu koniecznością uzupełnienia uzbrojenia. Rząd obstaje niezachwianie, że należy użyć każdego mężczyznę i każdego centa na przygotowania wojenne, jeśli go wymaga obrona na jakikolwiek wypadek. Dalej minister wojny podnosi, że wartość szkół kadeckich podniesiono odpowiednio do potrzeb czasu. Obawy wyrażone z powodu reorganizacyi oddziałów inżynierskich i pionierskich okazały się bezpodstawnemi. W końcu oświadczył, że każe wypracować projekt zapewniający wysłużonym podoficerom odprawę pieniężną lepsze stanowiska w służbie cywilnej i posady w administracyi wojskowej. Otwarto dyskusyę. P. Suess wykazuje szczegółowo powody głęboko sięgającego rozdrażnienia w kołach studentów z powodu znanych rozporządzeń i zaleca, aby na wzór niemiecki postanowiono, że stopień oficera można uzyskać tylko po ukończeniu uniwersytetu i oficerowie rezerwy awansować mogą równocześnie z oficerami zawodowemi. Heilsberg żąda wielu wyjaśnień. Chrzanowski prosi o objaśnienie jaki los spotkał rezolucyę uchwaloną w r. 1892 w sprawie postanowień o rejonie fortecznym w Krakowie. Promber żąda przeniesienia komendy 9 korpusu z Josefstadt do Berna i pragnie w interesie fabrykantów dowiedzieć się, czy istnieje zamiar zmienienia barwy mundurów. Popowski popiera interpelacyę Chrzanowskiego i żąda rewizyi przepisów o rejonach magazynów amunicyi. Mowca zapytuje, czy minister nie zamierza powierzyć lekarzom wojskowym wydawania rozpraw i praw dyscyplinarnych wobec służby sanitarnej przy chorych i żąda rozwiązania kwestyi kwaterunkowej bez nakładania wielkich ciężarów na kraje. Russ zapytuje czy rząd zamierza prawo do jednorocznej służby rozszerzyć czy ścieśnić i prosi o wyjaśnienie, czy liczba oficerów rezerwowych wystarczy na wypadek mobilizacyi. Plener żąda wykazów co do dostaw dla wojska oddanych drobnym przemysłowcom i wyraża uznanie dla ministra wojny z powodu jego przychylności dla drobnych przedsiębiorców.

Wiedeń, 10 czerwca. Komisya budżetowa delegacyi austryackiej przyjęła dzisiaj bez zmiany preliminarz zwyczajnych wydatków wojskowych i przystąpiła do narad nad wydatkami nadzwyczajnemi.

Wiedeń, 10 czerwca. Komisya wojskowa delegacyi węgierskiej przyjęła sprawozdanie Pulszky'ego.

Wiedeń, 10 czerwca. Zwłoki ś. p. T. Lenartowicza odejdą stąd dzisiaj po południu. Na dworcu kolei Północnej przed odejściem pociągu zgromadzą się delegaci stowarzyszeń polskich, aby złożyć wieńce.

Wiedeń, 10 czerwca. Prezydent ministrów Weckerle przybył tutaj wczoraj popołudniu. Fejerwary odjechał do Pesztu.

Wiedeń, 10 czerwca. Na przedwczorajszem posiedzeniu nieustającej komisyi dla spraw przemysłowych, wysłuchano przeważnie zdań przedstawicieli stowarzyszeń przemysłu rękodzielniczego. Rzeczoznawcy, przedstawiciele majstrów, z wyjątkiem jednego, oświadczyli się stanowczo przeciw wymaganiu świadectw uzdolnienia od pomocników.

Co do rozszerzenia wymogów uzdalniających świadectw od właścicieli fabryk, żądali przedstawiciele majstrów, aby każdy fabrykant wykazał się uzdolnieniem do każdej gałęzi przemysłu rękodzielniczego w zakresie swego przedsiębiorstwa wykonywanego.

Rzeczoznawcy ze strony pomocników sprzeciwili się powyższemu żądaniu.

Wiedeń, 10 czerwca. Sprawozdanie banku austro-węgierskiego za tydzień ubiegły dnia 7 b. m. Banknotów w obiegu było za 457,579.000 złr., w porównaniu więc z tygodniem poprzedzającym mniej o 5.131.000 złr.; — zapasu kruszcowego było za 289,117.000 złr., mniej o 513.000; w portfelu wekslowym było za 163,907.000 złr., mniej o 3,997.000 złr.; — w lombardzie było za 21.978.000 złr., mniej o 108.000 złr.; — banknotów nieopodatkowanych w rezerwie było za 34,106.000, więcej o 4.643.000 złr.; — asygnat skarbu państwowego było w obiegu za 312.043.000 złr., mniej o 451.000 złr.

Tryjest, 10 czerwca. Podczas wczorajszych wyborów do Rady miasta, wybrało pierwsze koło wyborców 10 kandydatów partyi postępowej, dwóch konserwatywnej, a mianowicie posłów do Rady państwa Luzzatę i Burgstallera.

Budapeszt, 10 czerwca. Arcyksiążę Albrecht przybył tu wczoraj popołudniu z Koszyc.

Pięciokościoły, 10 czerwca. Wszelkie usiłowania władz celem przeprowadzenia ugody między strejkującymi a pracodawcami, pozostały bez skutku. Zachodzi obawa starć i zaburzeń.

Berlin, 10 czerwca. Arcyksiężna-wdowa Stefania odjechała wczoraj wieczorem do Malborga.

Friedrichsrode (w Prusach, w prowincyi saskiej), 10 czerwca. Przeszłej nocy spalił się do szczętu dom gościnny w zakładzie kąpielowym.

Cette, 10 czerwca. Przedwczoraj nie było wypadku cholery natomiast kilka w Frontignau.

Walencya, 10 czerwca. Wybuchły tu zaburzenia anarchistyczne. Wiele osób uwięziono.

Ryga, 10 czerwca. Kurator okręgu naukowego prowincyj nadbałtyckich nakazał, aby uczniowie także na pauzach odpoczynku między godzinami naukowemi rozmawiali ze sobą po rosyjsku.

Bukareszt, 10 czerwca. Z rozmaitych stron Mołdawii dochodzą wieści o nowych powodziach. Wiele miejscowości zalanych, komunikacye przerwane.

Ateny, 10 czerwca. W Zante dało się znowu uczuć trzęsienie ziemi.

Waszyngton, 10 czerwca. Gmach po-teatralny, gdzie obecnie były pomieszczone biura rządowe, zawalił się. 25 osób zabitych, 60 rannych. Zachodzi obawa, że około 20 ludzi znajduje się jeszcze pod gruzami.

Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 9 czerwca 1893 r.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach . . .	98	25
Zjednoczony dług w srebrze . .	98	15
Austryacka renta złota	117	35
5% austryacka renta (marcowa) . .	96	45
Akcye banku austro-węgierskiego . .	991	—
Akcye kredytowe	339	—
Londyn	122	95
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	79
Dukaty austryackie	5	85
Banknoty banku niemiec. za 100 m	60	20

Wiedeń, d. 10 czerwca. Ruble 130·—. Cena naftv 18·27 — 19·75 Spirytus 17·60 —. Żyto 6·95 do —·—. Pszenica 8·28. Owies 7·15

Odpowiedzialny Redaktor:
Józef Łokietek.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla Szan. Prenumeratorów naszego dziennika **„Odezwę Zarządu głównego Tow. „Szkoły ludowej“**.

„Hołd Lirnikowi Mazowieckiemu“.

Pod takim tytułem wyjdzie z druku nazajutrz po uroczystości złożenia zwłok ś. p. **Teofila Lenartowicza** w Grobie Zasłużonych na Skałce w Krakowie, książka pamiątkowa. — Treść: Portret i życiorys poety. — Pogląd na wartość Jego dzieł i pieśni, pióra znakomitego krytyka literatury dr. Adama Bełcikowskiego. — Ostatnie chwile we Florencyi. — Bibliografia dzieł poety. — Dokładny opis uroczystości. — Wszelkie mowy, na uroczystości tej wygłoszone. — Spis osób, zajmujących się urządzeniem narodowego hołdu dla poety. — Wykaz deputacyj, delegatów, wieńców i t. d.

Zamówienia miejscowe, oraz przedpłatę z prowincyi i zagranicy przyjmuje

Księgarnia Gebethnera i Spółki w Krakowie.

Cena egzemplarza oznaczona na 50 centów, po wyjściu książki będzie podwyższoną.

Poszukuję kupna

APTEKI

z obrotem rocznym 6—12 tysięcy, **za gotówkę.** 1288 3 6

Łaskawe zgłoszenia pod lit. **T. T.** w Admin. „N. Reformy".

FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH I TOREBEK PAPIEROWYCH

„NORIS"

(dawniej F. Szukiewicz)

w Krakowie 672 13 52

poleca pałącym: **Tutki cygaretowe** z bibułki francuskiej **„le Houblon"** — **„Le Houblon"** istnieje w handlu od wielu lat, a liczne zachwalania tutek cygaretowych innego wyrobu, nie zdołały zachwiać sławy **„le Houblon"**, już raz wyprobowanej i ustalonej. — Fabryka tutek **„Noris"** używa tylko tę bibułkę, a przy zakupnie należy żądać wyraźnie **„tutki le Houblon"** fabryki **„Noris"**.

Do nabycia w **handlach** i **trafikach**, tak samo na prowincyi. Biorącym naraz 5000 tutek, tj. za 6 złr., posyła się opłatnie i nie liczy opakowania. Dla pp. kupców i trafikantów korzystne warunki.

Dla biorących w większej ilości, oraz dla Kółek rolniczych odpowiedni rabat.

PP. Aptekarzom, Kupcom i Cukiernikom poleca się **torebki papierowe.**

Wiedeński magazyn ubrań

poleca

gotowe sukienki i płaszczyki dla dziewcząt.

Ubrania dla chłopców

Trykoty, kapotki i płaszczyki dla dzieci.

Bluzy dla dam.

Artur Aprill.

Plac Dominikański, L. 2,

w Krakowie

1219 7 8

Kamienica do sprzedania.

Przy pryncypalnej ulicy w Krakowie, blisko plant, jest **zaraz** do sprzedania z wolnej ręki **dwupiętrowa kamienica,** kompletnie odrestaurowana, składająca się z 46 ubikacyj, z 1 sklepu i piwnic, studnia nowo zbudowana, ogródek kwiatowy i domek w podworcu dla stroża. — Wiadomość w Administracyi „N. Reformy". 1348 2 3

Dom z ogrodem owocowym

składający się z 2 poko , kuchni, strychu i piwnicy, **w Tenczynku,** poczta Krzeszowice, niedaleko Krakowa, jest **od 1 lipca do wynajęcia na letnie mieszkanie.**

Bliższa wiadomość (listownie) u p. **K. Kretzla, leśniczego w Ponicach,** poczta Rabka. 361 2 3

Gospodarz

z ukończoną akademią rolniczą w Proszkowie, 20 letnią praktyką i najlepszemi poleceniami, poszukuje zaraz posady.

Adres: **Stanisław Malinowski, Holhocze** o. p. Podhajce. 1 64 2 5

PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officyalny francuzki, sankcyonowane przez radę Medyczną w Petersburgu. PARIS

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wymagają środków skrofulicznych (*puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.*) słabości, przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w **Chlorozie** (bladaczce), w **Leucorrhée** (*białych upławach*), w **Amenorrhée** (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), w **Suchotach**, w **Syfilis** organicznej etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych Pigułek Blancarda, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40

WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

92 21 0

Ważne dla P. T. Panów

Oficerów i właścicieli koni.

Desinfekcyjna skarbolizowana

Maść na kopyta

chroni takowe od wszelkiego rodzaju chorób. Liczne świadectwa pierwszych sportsmanów. — Jedna dawka 1 klg. złr. 1·20.

Ant. Hrdlicka,

interes t chniczny, **Praga** (Czechy), Seminargasse, 2. 1102 12 36

Roman Silberbach

przedsiębiorca 1155 13 25

w Krakowie,

wykonuje pokrycia dachów **łupkiem szląskim, angielskim i francuskim, papą** czyli **tekturą ogniotrwałą,** jokoteż **dachówką falcowaną,** po cenach najtańszych.

W 30 rocznicę powstania styczniowego

wyszła z druku Powieść 2-tomowa pod tytułem

Pożary i Zgliszcza

osnuta na tle tej krwawej walki o niepodległość,

napisana przez znakomitą a znaną autorkę, kryjącą się pod pseudonimem

Zmogas.

Do nabycia w Administracyi „Nowej Reformy" i w księgarniach po cenie **1 złr. 50 centów za egzemplarz.**

Osoba

w młodym wieku, poszukuje **miejsca do zarządu domu,** może również **wyjechać i do kąpiel,** za umiarkowanem wynagrodzeniem.

Wiadomość: **ul. św. Gertrudy, L. 10, parter.** 1347 2 2

Zarząd dóbr Klecie

o. p. Brzostek, poszukuje

praktykanta gospodar.

za stół i mieszkanie od 1 lipca.

Park Krakowski.

We środę, sobotę i niedzielę

przy sprzyjającej pogodzie

koncert muzyki wojskowej

Restauracya we własnym zarządzie.

Poszukuję **kupna mniejszej** lub **dzierżawy większej** 1359 2 3

apteki.

Zgłoszenia: **Puzlkowski, Lwów ul. Bema, 18.**

Rutynowany magister farmacyi

z pięcioleciem, poszukuje zaraz odpowiedniej posady. — Zgłoszenia: **L. Bugno, Lwów,** apteka Mikolascha 1360 2 3

Posadzek

do kościołów, kamienie na trotuary, stopnie, gzymsy, według łaskawego zlecenia Przewielebn. Duchowieństwa, Wielm. PP. Budowniczych, Przedsiębiorców budowy **po umiarkowanych cenach** dostarczać może

Jan Strzelec w Jasienicy,

1342 pow. Myślenice, poczta Sułkowice. 3

Tinct. capsici compos.

(Pain-Expeller),

wyrobu Praskiéj apteki Richtera,

powszechnie znany bole uśmierzający **środek do nacierania,** można **dostać w wielu aptekach** po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupnie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie flaszki z ochronną marką „kotwicą" jako prawdziwe. — Centralny skład:

Apteka Richtera pod Złotym lwem — w Pradze. —

625 17 60

Kwiaty

w ogrodzie naprzeciw cmentarza krakow.

Poleca się Szan. Publiczności **kwiaty** do upiększania **grobów** wiosenne, letnie i zimotrwałe. **Drzewka ozdobne**: róże płaczące, głogi, jasiony, wierzby, thuje, cyprysy, również upiększa się **groby**. Życzenia zamiejscowe uskutecznia się listownie. Ceny bardzo przystępne.

Zarząd ogrodów w Olszy p. Kraków.

772 11 12 **E. Uklański.**

Do wynajęcia

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na I piętrze, od 1 lipca, przy ul. Krowoderskiej, 36. 1356 2 3

Kamienica dwupiętrowa

w śródmieściu, w warunkach korzystnych, **do sprzedania.** 1298 3 0

Wiadomość w Admin. „N. Reformy".

Narzędzia rolnicze używane

na folwark do 300 morgów, kompletne, **tanio do sprzedania.**

Wiadomość przy **ul. Jabłonowskich, L. 9, w wozowni.** 1235 6 10

Można nabyć przez każdą księgarnię odszczególnione nagrodą, tylko co w 27 nakładzie wydane pismo radcy med. Dra Müllera o 1655 50 52

zaburzeniach w układzie nerwowym i sexualnym.

Opłacona przesyłka w kopercie za nadesłaniem 60 ct. w markach pocztowych.

Edward Bendt, Braunschweig.

Nowe jarzyny.

Kalarepa, ogórki, marchew, szpinak i t. p. Również przypominam się łaskawej pamięci Sz. P. T. Odbiorcom w Zakładach kąpielowych, że obecnie jak i w latach zeszłych, takowe na zamówienia wysyłać będę.

Z poważaniem **E. Uklański.**

Zarząd ogrodów w Olszy, poczta Kraków. 1054 4 6

Uczeń

z ukończoną I lub II klasą gimnazyalną znajdzie umieszczenie w handlu podpisanej firmy. 1326 6 6

Józefa Popiel i Sp., Nowy Sącz.

Wielki medal na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1891 roku.

Wysowa

Zakład zdrojowo-kąpielowy i żętyczny, zdroje szczawy alkaliczno-słonej.

Sezon od czerwca do końca września. 1024 13 15

Wiadomości i prospektów na żądanie udziela *Zarząd zakładu w Wysowie.*

Medal zasługi na Wystawie przemysłowo-rolniczej w Przemyślu 1882.

DOM KOMISOWO-HANDLOWY

dla handlu, przemysłu i rolnictwa polskiego w Ameryce

Dra BRONISŁAWA GRABOWICZA

W NEW YORKU.

137 Clinton Street, 180 Broome Street.

Telegram: Grabo.

Rejestrowany w konsulatach: austryackim, niemieckim i rosyjskim.

Kupuje na własny rachunek lub przyjmuje w komis wszelkie produkta i fabrykaty, nadające się do im- i exportu; pozostaje w bezpośrednich stosunkach z domami handlowemi w Ameryce, Chinach, Japonii, Australii itp.

Przyjmuje zastępstwo firm i fabryk itp. Wyrabia patenty, windykuje spadki itp. Przesyła regularne raporty giełdowe i targowe. Specyalne biuro wywiadowcze dla wszystkich gałęzi handlu, przemysłu itp. 1241 3 0

Wyrabia kredytowe listy; przeprowadza sprawy sądowe itp.

Dla przedsiębiorstw kopalń nafty wysyła wszelkie przybory wiertnicze.

Od **40 lat** w bardzo wielu stajniach używany **w przypadkach utraty chęci do jadła, złego trawienia, do poprawy mleka i powiększenia wydajności mleka u krów,**

KWIZDY

Korneuburgski proszek spożywczy

dla koni, bydła rogatego i owiec.

Cena za całą puszkę 70 cnt., za ½ puszki 35 centów.

Do nabycia w **aptekach** i **drogueryach** Austro-Węgier.

Główny skład:

Franz Joh. Kwizda

k. u. k. österr. u. kön. rumän. Hoflieferant, Kreisapotheker,

Korneuburg bei **Wien.**

Należy zwracać uwagę na powyższą markę i wyraźnie żądać

Kwizdy Kornenburgskiego proszku odżywczego dla bydła. 523 8 20

SARGA przez kompetentne władze uznany **środek czyszczenia zębów**

KALODONT

Można nabywać **w aptekach, składach kosmetyków** i t. p.

1 sztuka 35 centów. 104 15 0

Pierwsza c. k. austr. węg. wył. uprz.

Fasadowych farb

fabryka KAROLA KRONSTEINERA, Wien, III, Hauptstrasse 120,

w własnym domu,

odszczególniona złotemi medalami. Dostawca arcyksiążęcych i książęcych zarządów dóbr, c. k. wojskowych zarządów magazynów zaopatrzenia, wszystkich **kolei, towarzystw przemysłowych, górniczych** i **hutniczych**, wielkiej liczby przedsiębiorstw, **przedsiębiorców budowy** i **budowniczych,** jak również wielu właścicieli fabryk i domów. — Tych farb używa się do pociągania budynków, są w 40 różnych wzorach od 16 cnt. za kilo wyżej, rozpuszczalne w wapnie, zupełnie równające się olejnemu pociąganiu. — **Wzory i sposób użycia darmo i opłatnie.** 725 11 0

LIKIER i Pigułki Dr. LAVILLE

PODAGRA i REUMATYZM

Uzdrowienie zapewnione przez użycie **likieru** i **pigułek** przygotowanych przez p. **COMAR,** *ulica Saint-Claude*, 28, *w Paryżu*. Likier leczy bóle *czasowe o ostrym przebiegu* pigułki-bóle chroniczne. Srodki te są używane od wielu lat z powodzeniem przez lekarzy i w Szpitalach. Do nabycia we wszytkich aptekach.

Control-No. 0 · 055	**Bon.**	Wartość 50 ct.

Ten bon przyjęty będzie przez nas przy zamówieniu poczt. pakietu Carboli eum za 10 cnt., a przy zamówieniu 100 klg. Carbolienum za 50 ct.

Prawnie ochronione. Podrobienie wzbronione. **M. Barthel & Co., Wien, X.**

Jest wielu fabrykantów

którzy polecają Carbolineum jako środek ochronny przeciw robactwu wszelkiego rodzaju, gniciu i psuciu się drzewa, grzybowi w mieszkaniach i murach, wilgoci w ścianach itp., jedynie tylko

Barthela oryginalne Carbolineum wszystkie te zalety posiada, jakich w takim środku ochronnym szukamy. Zarazem pozostawia takowe piękną orzechową barwę na przedmiotach z drzewa i czyni je 3 do 4 razy trwalszymi. Prospekt natychmiast.

Każda próba czyni odbiorców stałymi. — 5 kilogramowy pakiet pocztowy 1 złr. 30 centów. 843 9 10

Mały wydatek — korzyść tysiąc razy większa.

Michael Barthel & Co., Wien, X. Koplergasse 20. Rok założenia 1781.

K. ZIELIŃSKI, mechanik i optyk.

Kraków, Rynek, Linia A—B, L. 39,

poleca w wielkim wyborze i po umiarkowanych cenach

wyroby optyczne

jako to: Barometry aneroidy, Hygrometry „Lambrechta", ciepłomierze lekarskie maksymalne, minutowe, pokojowe, gorzelniane, do kąpieli i do celów chemicznych, Lornetki teatralne, polowe i wysiegowe z pierwszorzędnych fabryk paryskich. Lornetki salonowe damskie z prawdziwego szyldkretu i rogu. Okulary, Cwikiery, Mikroskopy, Lupy, Kompasy, Maszynki elektryczne lekarskie z prądem stałym i indukcyjnym, Instrumenta niwelacyjne, miary budowlane, wodne wagi.

Urządza **Dzwonki elektryczne, Mikrotelefony, Gramozwody**, oraz utrzymuje na składzie wszelkie potrzeby do tegoż, jako to: **dzwonki, tastry, drut izolowany i baterye** 1184 8 20

Wszelkie reperacye wykonuje bezzwłocznie. — Zamówienia z prowincyi wysyła odwrotną pocztą.

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

przy ul. Szewskiej, L. 16, przyjmuje

wkładki oszczędności

i płaci odsetki od dnia złożenia do dnia podniesienia kapitału po $4^{1}/_{2}$%. 84 24 52

Dnia 20 czerwca 1893 r.

odbędzie się

w Dąbrówce Morskiej koło Bochni

20 klm. oddalonej od stacyi kolejowej Słotwina

Dobrowolna Licytacya inwentarza

żywego, jakoteż martwego, tj. **krów, koni rasowych i pociągowych, źrebiąt, wozów, pługów, powozów** itp. 1365 2 2

ŻEGIESTÓW

w Galicyi nad Popradem, stacya pocztowa, telegraf w miejscu.

Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii.

Pora kąpielowa trwa od 1 czerwca do końca września. 1176 7 10

Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe.

Woda Żegiestowska znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych.

NAJWIĘKSZA FABRYKA

wózków dziecinnych

i stołków do wożenia chorych

L. BAUMANN w Wiedniu, VII. Seidengasse 3.

ma skład fabryczny u

M. Niemetz, Sukiennice 30 w Krakowie.

Cenniki darmo. 740 16 34

Na nadchodzącą porę wiosenną i letnią!

Filia Wiedeńskiej Fabryki

UBIORÓW MĘSKICH i DZIECINNYCH

Heilmana Kohna i Synów

w Krakowie, ulica Grodzka, L. 9, I piętro,

zaopatrzoną została w doborowy zapas najmodniejszych ubiorów męskich, wyrabianych w własnych zakładach, podług najświeższej mody, z najlepszych materyj krajowych i zagranicznych, a mianowicie:

Ubrania marynarkowe, żakietowe, salonowe, frakowe, Angliki z kamizelką, Zarzutki, Szlafroki, Haweloki, Prochowniki, Spodnie, Kamizelki pikowe i jedwabne, oraz

Wielki wybór ubrań dziecinnych.

Ceny jak najprzystępniejsze.

Zaprowadziwszy oświetlenie elektryczne umożebniamy rozpoznawanie wieczorem jakości i koloru jak w dzień.

Aby uniknąć pomyłek uprasza się o łaskawe zapamiętanie **firmy i numeru domu,** w którym magazyn nasz się znajduje.

676 26 0 Z uszanowaniem

Heilman Kohn i Synowie

Kraków, ul. Grodzka, 9, I piętro.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto znieslenia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — *b)* Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. *c)* Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się w moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. *d)* Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. *e)* Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. *f)* Sprzedaję fortepiany i pianina na raty (choćby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. *g)* Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. *h)* W sprzedaży fortepianów i pianin nie zatrzymuję w mnie w komis pośrednicze zupełnie bezinteresownie.

Antoniego Mirkiewicza Pierwsza polska Fabryka Rękawiczek Kraków, ul. Mostowa, L. 4, ul. Grodzka, L. 31, poleca wielki wybór najlepszych i najmodniejszych **rękawiczek, szelek, bandaży rupturowych,** oraz **wszelkich wyrobów skórkowych po umiarkowanych cenach.** 203 22 0



są najbardziej wypróbowanemi i najbardziej udoskonalonemi maszynami do szycia na całym świecie. Więcej niż 10 milionów maszyn tych znajduje się w użyciu, skutkiem bowiem swej nader praktycznej konstrukcyi, oraz niezrównanej trwałości są one najbardziej rozpowszechnione. Maszyny te odznaczone są przeszło 300 pierwszemi nagrodami, a w roku zeszłym znów otrzymały:

w Strassburgu złoty medal, w Temeszmarze złoty medal, w Pradze Dyplom honorowy.

Originalne Singera

IMPROVED MASZYNY DO SZYCIA

(z czółenkami pierścionkowemi)

są najdoskonalszemi maszynami specyalnemi **do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny** i **dla sporządzania ubrań wojskowych.**

Maszyny te z okrągłym transportem (posuwaczem) o czółenkach pierścionkowych, jak również **Oryginalne Singera cylindrowe maszyny** są najlepszemi specyalnemi maszynami do robót szewskich, siodlarskich, oraz galanteryi skórzanej. W ogóle **oryginalne Singera maszyny do szycia** są dla wszystkich celów przemysłowych bardzo praktyczne. Głównemi zaletami ich są: prosta i odpowiednia konstrukcya, znakomity materyał z jakiego wyrabiane są, oraz dokładne wykończenie wszystkich części składowych, na czem bez zaprzeczenia polega trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perełkowaty i ozdobny). Maszyny te zaopatrzone są w aparaty najnowszej konstrukcyi do różnych robót przydatne.

Najnowszy wynalazek Singera Comp. **wysokoramienna maszyna „Vibrating Shuttle“** okazała się znów znakomitym wyrobem, jak wszystkie inne maszyny przez fabrykę tę wyrabiane.

Wszelkie maszyny, pod nazwiskiem „Singera“ sprzedawane, są naśladownictwem.

Wyłączną bowiem sprzedaż Oryginalnych Singera maszyn do szycia ma tylko

G. Neidlinger

nadworny dostawca,

Kraków, ulica Floryańska, L. 34. 206 42 0

Filia w Tarnowie, ulica Krakowska, L. 45.



Stefan Dewoniski

Międzynarodowa spedycya i zbiorowe ładunki

Wiedeń, I., Helferstorferstrasse 4.

Najszybsze ładowanie.
Najtańsza taryfa frachtowa.
Najwyższe rekacye. 655 13 0
Prowizya za strzeczenie (strzeczycielom).

(Własne specyalne wagony o wielkich przestrzeniach do ładowania dla zbiorowych usług do Galicyi i Bukowiny).



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a Balsam brzozowy

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy Dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministeryum, a prof. Dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu i profesor Pfeffer w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie uległo żadnej zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, od znoszącego się młodzieńczą świeżością, niemniej gubi też bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegi i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i piegi po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt. — Cena Balsamu brzozowego **1 złr. 50 ct.** za dzbanuszek.

Ręce, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dra LENGIELA OPO-CRÊME**, doza **60 ct.**, i **Dra LENGIELA MYDŁA BENZOE**, za sztukę **60** i **35 centów.**

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: **we Lwowie** u Z. Ruckera, **w Krakowie** u Wiktora Redyka, **w Czerniowcach** u Golichowskiego nast. Mahl apt., **w Tarnowie** u Maurycego Adlera, **w Bielsku** u Alfreda Blumenthala i w drogueryi A. Haas. 6 22 0

Rok założenia 1864. — Odznaczony listami pochwalnemi i medalem zasługi Wystawy krajowej z roku 1887, danym przez ces. król. Ministerstwo handlu,

PIERWSZY KRAKOWSKI MAGAZYN

WYROBÓW RYMARSKO-SIODLARSKICH

i GALANTERYJNO-SKÓRZANYCH

JANA KLECZEŃSKIEGO

ulica Szpitalna, L. 32 (vis à vis nowego teatru),

poleca

kufry, torby i torebki podróżne różnego rodzaju, **necessery, plaidrouleaux, futerały** na laski, parasole, strzelby i rewolwery, **paski damskie, paski do pledów, portmonety, pularesy, étuis** na cygara i papierosy, **portfele** na papiery, **kagańce, obroże i szorki** na psy z niklowem lub pozłacanem okuciem 64 18 0

w wielkim wyborze, w jak najlepszym gatunku, po nader niskich cenach.

Foncière Peszteński Zakład Ubezpieczeń.

Fundusz gwarancyjny dwadzieścia i dwa milionów koron.

Ubezpieczenia od szkód ogniowych, na życie ludzkie, od szkód wynikłych z transportu, od nieszczęśliwych wypadków, od szkód wynikłych ze stłuczenia szyb. 1222 4 4

Wszelkich objaśnień udziela i wnioski ubezpieczenia przyjmuje **Główna Agencya w Krakowie, ul. Poselska, L. 9, Telefonu Nr. 153.**

PIERWSZA SPÓŁKA BLACHARSKA

J. Stankiewicz, J. Bialik, S. Michalski,

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej, L. 22,

Będąc zaopatrzonymi w materyał wyborowy, wszelkie maszyny pomocnicze i po siadając fachowe uzdolnienie, wykonujemy **po cenach umiarkowanych** wszelkie przyrządy kąpielowe, jako to: **wanny, prysznice, piecyki do wanien; zakładamy dzwonki elektryczne i gromochrony; urządzamy klosety pokojowe i naskanalowe wentylacye.** — Pokrywamy wieże, kościoły i dachy miedzią, cynkiem, ołowiem, blachą żelazną i wykonujemy pod gwarancyą w oznaczonym czasie wszelkie reperacye dachów.

Wyrabiamy naczynia kuchenne i domowe w miedzi kute i pobielamy naczynia kuchenne.

Przyjmując zasadę, że dostarczać będziemy towar dobry, tani, krajowego wyrobu, ośmielamy się polecić łaskawej pamięci.

Wanny od 12 złr. i wyżej. Wanny naslandowe od 4 złr. i wyżej. Wanny fotelowe od 13 złr. i wyżej. Piece do wanien fotelowych od 4 złr. i wyżej.

UWAGA. Mając wszelkie materyały z pierwszego źródła możemy wszelkie roboty wykonywać po najniższej cenie. Upraszą się Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na dokładne wykonanie roboty. 175 24 25

Magazyn obuwia

Maryi Derdzikowskiej

pod kierownictwem

Bronisł. Dobrzańskiego

w Krakowie

ul. Św. Jana, 4 (2 dom od A-B),

poleca

obuwie męskie od 3–50 złr.
obuwie damskie od 3–25 złr.

Zamówienia wykonywa punktualnie z najlepszego materyału i w najkrótszym czasie. 1031 13 0

Magazyn obficie zaopatrzony w gotowe obuwie.

Premiowana na czeskiej krajowej wystawie w Pradze 126 134

Jana Skorkovsky'ego

Fabryka sukna i ubrań

w Humpoletz

poleca Wysokiej Szlachcie i P. T. Publiczności swój **obfity skład** najświeższej mody **materyj na surduty, spodnie i całe ubrania** na sezon jesienny i zimowy **Zbiór wzorów przesyła najchętniej opłatnie.**

Pomocnik

znajdzie umieszczenie w handlu towarów bławatnych pod firmą: **Stanisław Barko w Jaśle.** 1275 6 6

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny.

Szczawy alkaliczno-słone, jodo-bromowe,

skuteczne w chorobach skrofulicznych, skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów, okostnej i w rozlicznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele pełne jodowe w trzech budynkach łaziebnych, borowinowe, igliwiowe, tuszowe, basenowe rzeczne. Kąpiele lokalne wszelkiego rodzaju.

Inhalacye, mleko, żętyca, kefir.

Lekarzem zakładowym jest **Dr. Kl. Dębicki.**

Zakład gimnastyczny pod kierunkiem specyalisty.

Położenie zakładu urocze wśród lasów szpilkowych, powietrze górskie wzmacniające, wolne od pyłu i organicznych zanieczyszczeń. Rozległe spacery w lasach. Okolica malownicza i zajmująca. Oświetlenie elektryczne. Znakomita orkiestra.

Pora lecznicza od 20 maja do końca września.

W czasie do 20 czerwca i po 20 sierpnia mieszkania znacznie tańsze.

Zamówienia załatwia 1149 9 20

Dyrekcya.

FRANCISZEK CUŻYDŁO

w Krakowie, Sukiennice, L. 27,

poleca obficie zaopatrzony

skład sukna, kortów, kamgarnów i szewiotów

z pierwszorzędnych fabryk tak krajowych jak i zagranicznych począwszy od złr. 1.60 metr, oraz

materyj pikowych i jedwabnych na kamizelki,

tudzież

na mundury urzędowe, wojskowe, do konnej jazdy i liberyjne.

Również ma na składzie 960 14 0

materye na damskie okrycia i przybory krawieckie.

Wyroby krajowe płócienne

Pierwszego Towarzystwa Tkackiego

w Krośnie

pod marką ochronną **„PRZĄDKA“.**

Prządka

Marka ochronna.

Towary te, wyrabiane z najlepszego materyału i bez żadnych domieszek chemicznych blichowane, wskutek tego są nadzwyczaj trwałe. Sprzedawane są według oryginalnego cennika fabryczne, a ceny stosunkowe do dobroci, piękności i trwałości tych wyrobów są nadzwyczaj przystępne i każdy nabywający sztukę z tychże towarów tak co do taniości, jakoteż i gatunku zadowolony będzie.

Wyroby te są wyłącznie do nabycia w Krakowie

w handlu płócien i bielizny gotowej

M. Beyer i Spółka

Kraków, Sukiennice, Nr. 12-14,

naprzeciw kościoła N. P. Maryi. 1294 4 44

Warszawska Pracownia Gorsetów „à la Sirène“

Kraków, Rynek gł., L. 45, Linia A-B,

dom Wgo Siedleckiego. 1152 8 20

Mamy zaszczyt zawiadomić, że na nadchodzący sezon przygotowaliśmy wielki wybór najmodniejszych, bardzo wykwintnych gorsetów, wykonanych podług tegorocznych nowych modeli paryskich i brukselskich.

Polecamy **gorsety najelegantsze** i **najbogatsze**, jak również **skromne** i **tanie.**

Za dobroć materyałów i za najlepszy krój właścicielka ręczy.

Warszawska Pracownia Gorsetów „à la Sirène“
Rynek główny, L. 45, linia A–B.

Przy obstalunkach z prowincyi prosimy nadsyłać miarę braną na sukni: 1) objętość gorsu, 2) w pasie, 3) w biodrach i 4) z pod ramienia do pasa.

40 razy premiowana Fabryka parowa pierników i sucharków

H. CZYNSKIEJ

w Jarosławiu

poleca na sezon wiosenny i letni znakomite swe wyroby, a mianowicie: **Piernik królewski** nadziewany, **Pierniki** w różnych smakach i gatunkach, **czysto miodowe, Pieczywko jarosławskie,** wyborne do herbaty i przekąsek **Abecadło, Honoratki** znakomite deserowe, nadające się do eleganckich przyjęć, **Biszkopty, Biskwity (Alberty)** wyżej cenione jak angielskie. — Cenniki gratis i franco.

Własne składy: Lwów, ulica Halicka, **Kraków,** Sukiennice, oraz w lepszych handlach korzennych. 1058 7 10

Zamówienia uskutecznia się zaraz. — Odsprzedającym znaczny rabat.

Wystawa nieustająca

Wyrobów stolarskich, tapicerskich i tokarskich

Związku stolarzy krakowskich

przy ulicy Floryańskiej, w pobliżu bramy, L. 57,

poleca

Wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, budoarów, gabinetów, bibliotek itp.

Podejmujemy się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań,** również przyjmuje się wszelkie zamówienia i reparacye na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie.

Pokrycia meblowe z fabryk krajowych i zagranicznych. Wielki wybór **mebli bambusowych** z pierwszej krajowej fabryki w Wiśniczu, wyłącznie tylko u nas na składzie.

Wszelkie wyroby **mebli giętych wyplatanych** również fabrykacyi tutejszej.

Przez powiększenie obecnej Wystawy, składającej się z parteru i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykończonych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy na czas oznaczony dostarczone być mogą.

Za dokładne wykonanie udziela się gwarancyę.

Ceny nader przystępne.

Ciesząc się już dotąd licznemi uznaniami ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania.

76 25 0 **Zarząd.**

Nowe ziemniaki.

Paczka 5 klg. nowych ziemniaków **złr. 1·10** opłacone za pobraniem poczt.

Worek 100 k'g nowych ziemniaków **złr. 9,** opłacone do stacyi Gorz za pobraniem, następnie paczki 5 klg. 1399 1 2

szparagów	**złr. 2·30**
karczochów	**„ 2·10**
kalarepy	**„ 1·40**
grochów w strączkach	**„ 1·30**
włoskich wiśni	**„ 1·50**

rozsyła codziennie świeże, opłatnie za zaliczką

Valentin Osana
St. Peter bei Görz.

Żadna blaga!

ani żart! ani oszustwo;

ale szczera święta prawda!

Wyższą nad wszelkie pochwały jest słynna wszelkie Chicago-ska kollekcya złożona z 10 szt. wspaniałych przedmiotów razem z przepysznym

zegarkiem 3 złr. 80 ct.

za wszystkie 10 sztuk.

Prawdziwy kieszonk. zegarek remontoir regulowany

w eleganckiej niklowanej kopertach, z sekundnikiem, grubem szkłem i wskazówkami, znakomite urządzenie.

i wspaniały łańcuszek do zegarka, fason kawalerski, 1 przepyszny notesik, 1 turka skórzana na korony, 2 spinki do mankietów męcznicne, 1 znakomity grzebyk kieszonkowy, 1 w niklowych okładkach szczytek o 4 ostrzach z wykładaczem do zębów, 1 wiedeński obiadek z niklu, 1 zapalniczka kieszonkowa, 1 szpilka do krawaty.

Wszystko razem tylko 3 złr. 80 ct.

Oświadczam niniejszem publicznie, że sam zegarek kieszonkowy więcej jest wart, i zwracam pieniądze każdemu natychmiast, jeżeli czegoś dobrze nie idzie; kto więc chce mieć trwały, wspaniały a tani zegarek, winien najspieszniej zamawiać. Zamówienia załatwia się za zaliczką codziennie 1382 1 3

Amerik. Taschen-Uhren-Export
FEKETE, Wien, V., Rüdigergasse, 1/71.

W Imię Boże!

Pierwsza związkowa

pracownia obuwia

w Krakowie

Stowarzyszenie zarej. z ogranicz. poręką,

ulica św. Gertrudy, L. 11.

Wyrabia **obuwie męzkie salonowe, spacerowe, podróżne i do negliżu** w cenie od **2 złr.** do **50 złr.** w. a.

Obuwie damskie w cenie od **1 złr. 20 ct.** do **35 złr., obuwie dziecinne,** w cenie od **40 ct.** do **15 złr.** 871 9 52

Wszelkie naprawy lub przerobienia obuwia jak najtaniej.

Zamówione obuwie wykonujemy na żądanie **w 48 godzinach.**

Celem wykonywania **obuwia dla kalek,** przyjęliśmy do naszego Towarzystwa jednego z najzdolniejszych w kraju **bandażystę** i wyrabiamy takowe stosownie do potrzeby, jak najstaranniej, po cenach bardzo przystępnych.

Najlepszą miarą jest wygodnie używane obuwie.

Dla stałych odbiorców rezerwujemy już wymierzone kopyta.

Dla członków naszego Towarzystwa otwieramy abonament na dostarczanie im wszelkiego obuwia, oraz na naprawy i przerobienia.

Członkiem Towarzystwa może być każdy, mający prawo rozporządzania swoim majątkiem.

Zgłoszenia przystąpienia do Towarzystwa przyjmuje **Dyrekcya Towarzystwa w Krakowie, ul. św. Gertrudy, L. 11, na parterze.**

Zamówienia z prowincyi lub wyjaśnienie informacyi załatwia się odwrot. pocztą.

Cenniki wyrabianego przez Towarzystwo obuwia rozsyłamy franco.

Dyrekcya.

Ogłoszenie.

Aby zapobiedz możliwemu opóźnieniu w dostarczaniu maszyn, mam zaszczyt przy zbliżeniu sezonu polecić swój **Główny skład maszyn rolniczych** jakoto: **młócarnie angielskie, kieraty, lokomobile, grablarki Tiger i Hollingsworth, pługi (Sack'a), brony, siewniki angielskie, rzędowe i szeroko-rzutne, młynki systemu Backera, trieury, pompy, studnie; Bicykle, Rowery, Universal-Safety, Elastic, Continent, Rover Pneumatic, Tandem na spłatę,** po cenach przystępnych. Z uszanowaniem 1217 10

Pierwsza agencya maszyn rolniczych, Franciszek Albin w Podgórzu, ul. Rękawka, L. 159, obok kościoła.

Cenniki wysyła się na żądanie darmo i opłac.

Bona

Francuzka lub **Niemka,** znajdzie na wsi miejsce przy dziewczynce przez czas wakacyjny dwumiesięczny od 1 lipca.

Zgłoszenia pod lit. **M. T.** poste restante **Przemyśl.** 1329 3 3

1321 **Osoba** 2 2

inteligentna, uzdolniona w krawieczyźnie życzy sobie objąć miejsce **do towarzystwa starszej osoby lub w wyręczeniu pani domu.** Warunki bardzo przystępne.

Adres pod lit. **N. 60.** p. r. **Kraków.**

Największy skład fortepianów, pianin i fisharmonii: Sprzedaż, zamiana i wynajem. Przy odpowiedniej gwarancyi sprzedaż na raty. J. Radziszewski i Spółka w Krakowie, ulica św. Anny, L. 3, (Hotel Victoria).

Skład fortepianów, pianin i harmonium Wiktora Barabasza i Sp.

w Krakowie, ul. Floryańska, L. 6, I piętro. Instrumenta osobiście wybierane w fabrykach: w Wiedniu, Berlinie, Lipsku, Dreźnie itp. 1001 15 52

Nowości w wełnie i bawełnie na suknie damskie otrzymał w wielkim wyborze i poleca **KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI Kraków, Sukiennice, L. 24 i 25.** Ceny bardzo niskie

Dame de Compagnie.

Polka, wykształcona, posiadająca język francuski i włoski w mowie i piśmie jak swój język macierzysty, która **w Medyolanie** i **w Paryżu** przez lat kilka kształciła się w muzyce i śpiewie, która zna również w mowie język niemiecki, osoba miłej powierzchowności, która wiele podróżowała po Szwajcaryi, Włoszech, Niemczech i Francyi, poszukuje miejsca jako **Dame de Compagnie.** 1353 1 3

Bliższa wiadomość w Adm. „N. Reformy“

Nowo koncesyonowane

Pośrednictwo krajowe dla rolnictwa, przemysłu i handlu

Kraków, ulica Zwierzyniecka, 12, przeprowadza wszelkie sprzedaże, kupna, dzierżawy dóbr ziemskich i kamienic.

Zastępuje firmy rolnicze i przemysłowo-handlowe w rozsprzedaży produktów i wyrobów. Załatwia zlecenia z prowincyi, wysyła wszelkie sprawunki i towary z najlepszych źródeł za pobraniem. Osobom znanym otwiera rachunek bieżący. Przybywającym z innych dzielnic Polski udzielam wszelkich informacyj i rad ustnych bezinteresownie.

Dzierżawa w okolicach Gdowa, morgów 270, do objęcia od 1 lipca b. r. w bardzo dobrych warunkach.

Adwokat w mieście, gdzie sąd kolegialny z praktyką dobrą, zamieni się na kancelaryę adwokacką na prowincyi.

Poszukuje się **dzierżawy większej** od 600 do 1009 morgów.

Kilka majątków większych i mniejszych do sprzedania pod korzystnemi warunkami.

Wiadomość w **Biurze Pośrednictwa krajowego, Kraków, ulica Zwierzyniecka, L. 12.** 1376 1 3

J. Miniewski,
przysięgły rzeczoznawca sądowy dóbr.

Najtaniej w Wiedniu!

Farby, lakiery i wszelkie przybory malarsko-lakiernicze do każdego malowania. — **Farby artystyczne.** — **Środki desinfekcyjne** każdego rodzaju i siły. **Naftalina** i wszelkie środki **owadogubne. Carbolineum** do impregnowania drzewa. **Artykuły** gospodarskie, domowe, gorzelnicze, browarnicze i przemysłowe. **Kasy żelazne** ogniotrwałe. **Story** i **żaluzye** po nader niskich cenach, w ogóle wszystkiego, czego kto tylko zażąda, dostarcza najtaniej 1335 1 16

Albin Krajewski
Wiedeń, IV., Wiedener Hauptstrasse, 51.
Proszę żądać cennika.

Ważne dla Palących.

FABRYKA najlepszych

tutek nieklejonych

ciesząca się uznaniem w kraju i zagranicą, założona w r. 1880, poleca w pudełkach:

tutki Kawalerskie	11 ctm. dług.	zł. 1.50		za 1000 sztuk
„ „Cosmopolite“	$8^1/_2$ „ „	zł. 1.15		
„ „Le Elegant“	$8^1/_2$ „ „	zł. 1.05		
„ „Riz“	$8^1/_2$ „ „	zł. 1.—		
„ „Mais“ (żółte)	$8^1/_2$ „ „	zł. 1.—		
„ „Riz“	$7^1/_2$ „ „	cnt.	90	
„ bez pudełek w rulonach	$8^1/_2$	cnt.	80	

Przy odbiorze 5000 sztuk wysyłka takowych na prowincyę uskutecznia się opłatnie za zaliczką pocztową. 1375 1 3

Maszynki do papierosów po 5 cnt.

Ch. L. Spitz.
Kraków, ulica Piekarska, L. 3.

Baczność!

Fonograf-Edisona

najnowszej konstrukcyi **przybędzie temi dniami do Krakowy.**

Bliższe uwiadomienie nastąpi.

Realność

składająca się z domu murowanego, 30 morgów gruntu, oraz budynków gospodarskich **do sprzedania.**

Wiadomość u właścicielki zamieszkałej **w Krakowie, ul. Pijarska, L. 2, I piętro.** 1390 1 3

Kamienica dwupiętrowa

o 2 frontach, w śródmieściu, blisko Rynku, w Krakowie, z wolnej ręki **do sprzedania.**

Bliższej wiadomości udzieli **Dr. Popiel,** koncypient adwokacki **w Bochni.** 1389 1 10

Wszelkie urządzenia fotograficzne

oraz **całe laboratoryum są do sprzedania** u byłego fotografa.

Wiadomość **w Zakładzie Helclów w Krakowie** u portyera. 1398 1 3

Proszę czytać!

Pierwsza Agencya maszyn rolniczych Franciszka Albina w Podgórzu, ul. Rękawka, L. 159, obok kościoła, poleca **na spłatę: młocarnie, kieraty, młynki grabiarki angielskie, siewniki, pługi (Sacka), trieury, pompy, studnie, lokomobile** itp. po cenach umiarkowanych. 1397 1 5

Cenniki wysyła się na żądanie darmo i opłatnie

Do wynajęcia

przy ul. Krupniczej, 10.

I. Pięć pokoi, przedpokój, nyża, kuchnia i spiżarka, na parterze.

II. Całe drugie piętro, składające się z 9 pokoi, przedpokoju i kuchni, lub 6 pokoi, przedpokój i kuchnia — **od 1 lipca b. r. do wynajęcia.**

Wiadomość w miejscu. 1349 1 3

ALFRED BIASION

w Krakowie

Optyk c. k. Kliniki okul. Uniw. Jagiell.

magazyn założony w r. 1801,

odznaczony 8 medalami srebrnemi i dyplomem Ministerstwa handlu,

poleca P. T. Publiczności, jako najstarsza firma optyczna,

Okulary i Nanosniki (Pince-nez)

w najrozmaitszych ulepszonych oprawach,

ze szkłami francuskiemi, najdokład. szlifowanemi,

(wykonane według przepisów WW. PP. Lekarzy-Okulistów),

od 1 złr. 50 cnt,

dalej ze szkłami **Cristalle de Roche** (du Brasille) veritable, któreto szkła w sile dyspersyjnej i zupełnej bezbarwności są dotąd nieprześcignione

Szkła „Homogoine“ kombinowane sferyczne i cylindryczne w oprawach według odległości źrenic i rozmiarów głowy, precyzyjnem szlifem dokładnie wykonywane.

Lornetki teatralne i polowe achromatyczne od 5 złr.

Lunety wyścigowe (Longue-vue-double) na dystans odległy z pierwszorzędnych fabryk francuskich.

Fabryka narzędzi chirurgicznych, maszyn ortopedycznych i bandaży **(zawsze najnowsze wzory).** 1367 1 0

Zamówienia i reperacye odwrotnie. Ceny i towar bezkonkurencyjne. **Na żądanie cennik z 1000 ilustracyj.**

Każda dama pragnie, aby jej stanik leżał z szykiem, bez fałdów.

To da się jedynie osiągnąć przez użycie Prym'a patent. ulepszonych haftek.

Kolosalny wynalazek w dziedzinie mody.

W staniku **z zwykłemi haftkami** już po 4 tygodniach użycia | Stanik **z Prym'a ulepszonemi haftkami** po przeszło 6 miesiącach użycia

szwy rozchodzą się i pełno fałdów. | **leży gładko, jak nowy.**

Na powyższych wzorach są umieszczone **haftki dla uwidocznienia z wierzchu** na materyi, w rzeczywistości znajdują się one pod materyą

Prym'a patent ulepszone haftki

nie gną się, nie wyciągają i nie otwierają się same. Bez rozmierzania znajdują się dokładnie naprzeciw, ztąd niemożliwe nieregularne przyszycie tychże i krzywość stanika.

Przy sukniach do prania są one niezbędne. Pranie i prasowanie nie szkodzi im. **Stanik utrzymują** przy pracy i silnym ruchu w należytej długości i wskutek tego nie traci swej formy.

Co do trwałości wytrzymalsze od wszelkich innych zapięć, gdyż po zużyciu stanika mogą być odprute i znowu użyte.

Z powodu tych zalet każda oszczędna gospodyni kupi chętnie pakiecik tychże za 20 ct. i przyszyje je do stanika, a każdy zdumiewać się będzie **nad jej piękną i zgrabną figurą.**

Przyszycie tychże łatwe, na każdej kartce bliższe objaśnienie. 1383 1 6

Nabyć można we wszystkich lepszych handlach galanteryjnych.

Jaszczurówka

w Tatrach obok Zakopanego.

Jedyna cieplica w ziemiach polskich, w uroczem położeniu wśród lasów.

Zalecona przez kraj. Tow. lekarskie, **jako wyborne miejsce pobytu, klimatyczne i lecznicze.**

Odznaczona srebrnym medalem na VI Zjeździe lekarzy i przyrodników **za wzorowe urządzenie kąpieli w basenach.**

W r. b. urządzono na nowo **pokoje** mieszkalne **z wszelkim komfortem** w cenach przystępnych (za pokój od 13—24 złr. miesięcznie)

Wyborna i tania restauracya (obiady z 4 potraw w abonamencie po 85 ct.), **z wspaniałą salą balową, czytelnią i t. p.**

Wszelkie wygody, prześliczne spacery, swoboda wiejska.

Stała i regularna komunikacya z Zakopanem po wybornej szosie.

Taksy kuracyjnej nie ma! 1086 8 10

Zakład otwarty od 15 czerwca do 15 września.

Wszelkie zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela

Zarząd o. p. Poronin.

Sokół i Sokolica

dwa gatunki wódek

uznanych przez powagi lekarskie za zdrowotne, wyrabia i sprzedaje

Zarząd dóbr Płaza p. Chrzanów.

Również nabywać je można we wszystkich pierwszorzędnych handlach korzennych **Krakowa, Lwowa i miast prowincyonalnych.** 1277 6 12

MAGAZYN MEBLI i PRACOWNIA TAPICERSKA STEFANA IGLICKIEGO

przeniesioną została z ul. św. Jana na ulicę Sławkowską pod L. 10, w Krakowie, vis-à-vis Grand Hotelu.

Polecając obfity swój skład mebli, oraz wielki wybór najnowszych materyj do pokrycia, podejmuję się robót w zakres tapicerstwa wchodzących. Zlecenia, mnie powierzone, wykonuję najsumienniej i po cenach przystępnych.

1165 5 6 Z uszanowaniem **Stefan Iglicki.**

SZCZAWNICA

zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

w powiecie Nowotarskim,

z 7 zdrojami silnej szczawy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej,

najskuteczniej działających we wszelkich nieżytach (katarach) tak narządu oddechowego, jak i narządu trawienia, w długotrwałem zapaleniu płuc i rozedmie (astmie), przy wysiękach opłucnej, w początkach suchót w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrwistości i blednicy,

Znakomita górska stacya klimatyczna z orzeźwiającem powietrzem.

Kuracya mleczna, żętyczna i kefirowa.

Pierwszorzędna wziewalnia solankowa i balsamiczno-igliwiowa.

Zakład wodoleczniczy, kąpiele mineralne i rzeczne w bystrym Dunajcu. Wszelkie urządzenia postępowe, 1200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami. W I sezonie do 20 czerwca i w III po 20 sierpnia, oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania zakładowe o $^1/_3$ część tańsze przy najmie dziennym.

W sezonie II uwolnienia od taksy zniesione.

Lekarz zakładowy **Dr. Wł. Ściborowski** i 7 innych lekarzy udzielają chorym porady. — Ze wszystkich linij kolejowych dojazd do stacyi w Starym Sączu, skąd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajcem 41 kilom. do zakładu (5 godzin jazdy, odpoczynek w Łącku). Pocztowóz, powozy i wózki według taksy.

Wody ze zdrojów Józefiny i Magdaleny i czystej szczawy Jana, na głównym składzie **H. Mattoniego w Starym Sączu, we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.**

Prospekta rozsyła opłatnie i zamówienia na mieszkania przyjmuje **Zarząd Górnego Zakładu.**

721 13 28 *F. Wiśniewski.*

Niezbędną w każdem gospodarstwie jest

Kathreinera Kneippa kawa słodowa

ze smakiem zwykłej kawy ziarnistej. 71 25 52

Ma ona ten niczem nieprzewyższony przymiot, że można odzwyczaić się od szkodliwego używania niemięszanej lub z surogatem pomięszanej kawy ziarnistej i przygotować sobie o wiele **lepiej smakującą,** a przytem **zdrowszą** i **pożywniejszą** kawę. — **Nieprzewyższony dodatek do kawy ziarnistej.**

Nadzwyczaj polecenia godny dla pań, dzieci i chorych.

Należy unikać starannie naśladownictwa.

Seb. Kneipp

Wszędzie można dostać — $^1/_2$ kilo à 25 cent.

KAROL CZAPLICKI

JUBILER

w Krakowie, plac Maryacki, I,

„pod Murzynami“

poleca Szan. Publiczności swój

Magazyn i Fabrykę

WYROBÓW SREBRNYCH i ZŁOTYCH 53 10 0

odznaczających się gustem, oryginalnością, trwałością i eleganckiem wykonaniem

Wszelkie obstalunki i reparacye wykonywam jak najstaranniej, puktualnie i po cenach umiarkowanych.

Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuję lub przyjmuję w zamian.

Srebro do wypraw ślubnych gotowe na składzie.

KUFRY

torby, necessery, płótna z paskami, etui na laski i parasole, pledy, poduszki kieszonkowe itp. przybory do podróży w wielkim wyborze.

Kapelusze filcowe męskie.

Bieliznę męską, krawaty, wszelkie gatunki rękawiczek skórkowych własnego wyrobu, oraz trykotowe, niciane i jedwabne.

Płaszcze angielskie od prochu i deszczu od 4 złr. 25 cnt. wzwyż, poleca 1274 5 20

Magazyn Br. Bilewskich w Krakowie
obok kościoła N. P. Maryi.

HANDEL Edwarda Fuchsa w Krakowie

założony w roku 1842

poleca swój skład **towarów kolonialnych, win węgierskich, austryackich, reńskich, francuskich,** oraz oryginalnych **szampańskich, likierów holenderskich, koniaków, rumów, araków,** wódek prawdziwych **gdańskich** i łańcuckich, **serów** krajowych i zagranicznych, **kawioru** astrachańskiego, **marynat, wędlin** i wszelkich w zakres handlu korzennego i delikatesów wchodzących przedmiotów **po cenach umiarkowanych.**

Porter angielski

firmy Barclay Perkins & Co w $^1/_1$ i $^1/_2$ butelkach.

Piwo Pilzneńskie 274 20 26
z browaru mieszczańskiego.

Kufry (walizki)

od 2 złr. 50 ct. do 20 złr.,

Torby ręczne
od 2 złr. do 40 złr.,

Torebki damskie i męskie z paskami
od 1 złr. 85 centów do 6 złr,

Necessairy i manierki

poleca 1077 15 0

handel przyborów do palenia, oraz fabryka niezrównanych

tutek hygienicznych S. W. NIEMOJOWSKIEGO
Kraków, Sukiennice, 28.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa „Szkoły ludowej“

odbędzie się

dnia 15 czerwca 1893 o godzinie 4 popołudniu w sali obrad Rady miasta Krakowa.

Na porządku dziennym:

1. Zagaj nie przewodniczącego.
2. Sprawdzenie legitymacyj delegatów Kół i ich pełnomocników.
3. Sprawozdanie Zarządu głównego.
4. Zatwierdzenie regulaminu Towarzystwa.
5. Wniosek Zarządu głównego: mianowanie członkiem honorowym p. Erazma Jerzmanowskiego.
6. Wnioski delegatów i Zarządu głównego.
7. Wybór 18 członków Zarządu głównego, 5 członków Rady nadzorczej i 5 członków Sądu rozjemczego.

Na Walnem Zgromadzeniu prawo udziału w dyskusyi i głosowaniu mają jedynie delegaci kół, oraz członkowie Zarządu głównego, Rady nadzorczej i Sądu rozjemczego. Członkowie Towarzystwa, nie będący delegatami i nie należący ani do Zarządu głównego, ani do Rady nadzorczej, lub Sądu rozjemczego, mogą być na Walnem Zgromadzeniu jako słuchacze. Wstęp na Walne Zgromadzenie dozwolony tylko za okazaniem karty legitymacyjnej, a na miejsca rezerwowane dla uprawnionych do głosowania za okazaniem odnośnej legitymacyi. 1354 2 2

Sekretarz **Dr. Lesław Boroński.** Przewodniczący **Dr. Adam Asnyk.**

Najnowszy rodzaj

robót ręcznych Rococo

w zastosowaniu do szydełka i do haftu, oraz nowe desenie

kanwy congres

polecają 1260 5 10

Porębski & Zimler
w Krakowie.

Powidełka przeciw blednicy

wyrobu **Seweryna Kurowskiego,** **aptekarza w Wadowicach.**

Srodek przewyższający skutecznością wszystkie w tym celu używane. Używa się w wypadkach niedokrewności i w ogóle tam, gdzie na wytwarzaniu się zdrowej krwi zależy.

Cena słoika 1 złr, 70 ct.

Jedyny skład w aptece u **J. Macudzińskiego, aptekarza w Wadowicach.** 1238 4 10

Liczne zamówienia tak w kraju jak i zagranicą stwierdzają skuteczność.

Człowiek

w wieku lat 33, żonaty, austryacki poddany, obecnie zarządzający większą fabryką, pragnie z powodu sekatur paszportowych wrócić do kraju i poszukuje odpowiedniej **posady buchaltera** lub **zarządcy.** Może złożyć 10.000 złr. kaucyi.

Wiadomość w Adm. „N. Reformy.“ 1295 4 6

Krajowa fabryka

wyrobów tkackich Władysława Goneta w Korczynie

poleca z najczystszego lnu, piękne i świeże, **pod gwarancyą** 603 30 40

Płótna na koszule, prześcieradła bez szwu, poszewki itp, od grubych do najcieńszych web, dymy różne, ręczniki, chustki do nosa grubsze i webowe. Bieliznę stołową, drelichy na liberye i materace, płótna żaglowe (Segeltuch) itp. wyroby **po cenach najumiarkowańszych.**

Cenniki i probki żądanych gatunków wysyła się gratis i franco.

Za dobroć wyrobów poręcza się.

Dworek

do wynajęcia do dnia 1 października b. r. na pobyt letni, w górskiej okolicy, składający się z 5 pokoików, kuchni, spiżarni, piwnicy, stajni itd., w pięknem i zdrowem położeniu, w powiecie wielickim, gościńcem z Krakowa 4 godzin, z Dobczyc 7 kilom.

Zgłoszenia przyjmuje **Zarząd dóbr Raciechowice,** poczta Dobczyce. 1341 2 2

Fortepiano i pianino Berlińskie

nowe, bardzo tanie do sprzedania. 1189 8 0

Wiadomość: **ulica Kopernika, L. 32.**

Polka z ukończoną wyższą pensyą, trzechletnią praktyką, mogąca udzielać języka niemieckiego, specyalnie wszystkich przedmiotów szkolnych poszukuje **miejsca w mieście** lub **na prowincyi.** 1328 3 3

Wiadomości udziela z grzeczności **H. Wójcicka,** ul. Wielopole, L. 10, III piętro.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.